

Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą Srodę. w Milwaukee Wisconsin 465 Mitchell Str. Pronumerata wynosi w Ameryce rocznie \$2 00 Po za oceanem \$3 00

Zarząd Akcyjnyjuszów.

Max. Kucera, prezyd. 186 W. 12 Str. w Chicago. W. Sowański, sekretarz 449 S. Desplain Str. w Chicago. W. J. Lewandowski, kasjer. 11 Court Str. w Chicago.

Zarząd Drukarni.

Wal. Piotrowski, kasjer. 350 Milwaukee Str. w Milwaukee. K. Malek, sekretarz 465 Mitchell Str. w Milwaukee. I. Weździński, redaktor do.

Cena Ogłoszenia.

Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c. Od cała \$1.00

Przy powtórzeniu połowę.

Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie, na rok \$10.00

Poszukiwania familijne lub przyjaciół i znomych niżej cała druku \$50c. Przy powtórzeniu połowę.

Wszelkie pieniądze mogą być przesyłane na ręce sekretarza akcyjnyjuszów W. Sowańskiego 449 S. Desplain ulica w Chicago Ill. i na ręce kasjera drukarni W. Piotrowskiego 350 Milwaukee ulica w Milwaukee Wis.

Korespondencje, dotyczące się Redakcyi, ogłoszenia, zasięganie jakichkolwiek wiadomości od gazety, winny być przesyłane wprost: Do Redakcyi „Zgody” 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin. Rekopisma się nie zwracają.

Wydawnictwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki.

[Redaktor I. Weździński.]

Drukarnia i ekspedycja 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

Znaczenie Dziejów Polski i Walk o Niepodległość.

Przedstawił Stefan Buszeński

CZĘŚĆ I.

Dziejowy rozwój Polski i ważniejsze zdarzenia w Europie.

(Ciąg dalszy).

XX.

Ruch wolności budzi się w Ameryce. — Cała Europa znów ubraja się. — Rozlew krwi za sukcesję, o Amerykę i o Turcję. — Wigilia francuskiej rewolucyj. — Ludwik XVIII. — Spisek w Pilitz. — Czechy XVIII wieku. — Zdanie o rozbiórce Polski.

W 1775ym roku zaczęła się walka między koloniami angielskimi Północnej Ameryki a metropolią. W rok potem Stany Zjednoczone ogłosiły niepodległość. Dach Amerykanów łącznie z duchem polskim upomniął się o prawa człowieka.

W 1778ym roku wyszła cała siła znowu wojna o sukcesyję tronu Bawarskiego. Cesarz Józef IIgi, „der Menschenfreund“, jak sam siebie nazywał, jeszcze za życia matki poohadliwy wzrok rzucił na Bawaryję; a choć „niczego nie pragnął, tylko dobra ludzkości“, pragnął zawojuować ten kraj na mocy prawa do następstwa tronu, po śmierci Kurfirsta Maksymiliana-Józefa, syna nieszczęśliwego Karła VIgo, którego pochowano z jaskiniem złotem w rękę, symbolem panowania nad światem, gdy nie miał ani piędzi ziemi, która by do niego należała. Następcą Maksymiliana był z innej linii rodu Wittelsbachów, Karł Teodor, elektor Palatynu (Pfalz). Ale Józef IIgi chciał Bawaryję przyłączyć do swego domu. Obawiając się potęgi Austrii, cała prawie Europa uzbrowiła się znowu. Skutkiem tej wojny były potajemne zmywy monarchów, targi. Panujący i pretendenci do tronów mieniali się krajami, jak majątkami swojemi, a narodami, jak trzodami bydła.

Józef IIgi, wielbiciel Katarzyny, połączył się z nią przymierzem, aby wnieść się do wojny z Turcją. W 1778ym roku trwała zacietniona wojna między Francją, sprzymierzoną ze Stanami Zjednoczonymi, a Anglią, która niepodległości Północnej Ameryki uznać nie chciała. Za prawa Stanów Zjednoczonych ujęły się Holandya i Hispania. Bitwy, po większej części morskie, trwały przez lat cztery na Atlantykem morzu i w Indyjach Wschodnich, zanim Anglia zatwierdziła niepodległość Stanów Zjednoczonych (1782go r.).

W 1783cm r. Katarzyna rozpoczęła pod blahym pozorem drugą wojnę z Turkami, którzy za namową Anglii oznajmili, że carowej Krynny pomimo dawnych przezeńcech nie odstąpią. Ta wojna, jak każda inna w owych czasach, ogarnęła całą Europę, gotową znowu chwycić za oręż.

W obronie Turcyi stanęli król szwedzki, Gustaw IIIci, król angielski, król pruski i Stanisław Poniatowski. Flota szwedzka została pobita przez Czeczogawa. Inni opuścili Turcję. Józef IIgi trzymał się Katarzyny IIgiej. Większa część wojsk austriackich wyginęła a wprawie na Turcję i z zarazy i głodu w skutek braku żywności. Cesarz nie na tej wojnie nie zyskał, prócz nieznacznych handlowych przywilejów, danych mu jakby z łaski przez carową. Wrócił do Wiednia zgryziony, niosąc w sobie zarodek śmierci. Naczelny wódz moskiewski Potemkin, waleczny i dziki Suwarow pomysłnie dla carowej zakończyli tę wojnę, po zwycięstwie Suwarowa pod Rymnikiem i zwyciężyli szturmem Ismailowa, dotąd niedostępnej twierdzy (1790go r.).

Pierwsza wojna Katarzyny z Turcją trwała sześć lat (1768—74go r.), to jest do pokoju w Kuczuk-Kajnardzi, który przyznał carowej posiadanie ważnego miasta Azowa. Druga wojna zaczęła się wtrągnięciem wojsk carowej do Krynny

w 1783cm roku i z małemi przerwami trwała lat siedem. Postępowanie carowej z Tatarami podobnym było do jej postępowania z Polską. Jeszcze w 1775ym roku odebrała władzę obranemu przez Tatarów Hanowi Dewlet Gerajowi, a Sahin-Gereja wyznaczyła. To dało powód do kilkoletnich zaburzeń, które skończyły się najazdem wojsk moskiewskich.

W obec Europy ta wojna miała wielkie znaczenie i groziła wolności, zarówno jak cywilizacji na przyszłość. Podeszał podtrzy carowej napis na tryumfalnej bramie w Chersonie: „Tędy droga do Konstantynopola“ (1787go r.), wskazywał dostatecznie, dokąd dążył moskiewscy carowie od czasów Piotra Igo.

Każda wojna pociąga za sobą długi szereg nieobliczonych nędz i cierpień. Ale ta odznaczyła się szczególnymi okrucieństwami trudniej do opisanja. Na Czarnym morzu flota moskiewska nie mogła się utrzymać. Pod Sebastopolem Kapudan Pasza odniósł świetne zwycięstwo (1788go r.). W Krymie i nad Kubaniem trwały ciągle morderece walki bez żadnego następstwa. Ale po półrocznym oblężeniu zdobyty został szturmem przez Potemkina Oczaków (17go Grudnia 1788go r.). Pośród sławnej zimy wojsko wymarło do połowy. Pozostała część wpadła do miasta, dopuszczając się okrucieństw, których najbujniejsza wyobraźnia przedstawić sobie nie zdoła.

Była to wigilia wielkiej francuskiej rewolucyj. Nie mniejszych okrucieństw, jak Potemkin, dopuszczal się przy zdobyciu Ismailowa (1790go r.) Suwarow, znany kwoźca, który w cztery lata potem w Warszawie, na przedmieściu Pragi, pozwolił żołdactwu swemu „pohulać“ i wyrzucił osiemnastęciu tysięcy mieszkańców, po większej części kobiet i dzieci.

Na mocy pokoju zawartego w Jassach (1791go r.) Porta Otomańska wydała carstwu cały północny brzeg Czarnego Morza, Oczaków i wyrzekła się praw swoich do Krymu. Potęga państwa moskiewskiego na bardzo długo została utwierdzoną.

W tym samym roku Ludwik XVIty chciał ratować się ucieczką. Schwytany, przysłał podaną mu konstytucyję. Wprzód jeszcze w tymże roku Polska ogłosiła Konstytucyję 3go Maja. Ale też w tym roku, jak gdyby mało było jeszcze rozlewu krwi i nieszczęść, jakby dla przydłżenia klęsk społeczeństwa, zjechali się monarchowie i ministrowie do Pilitz. Zawarli za sobą konwencyę, zrobili znowu przeciw prawom narodów i wolności ludzi!

Wielki to, ważny był ten zjazd w Pilitz, najważniejszy może w nowożytnych dziejach ludzkości! Rok 1791szy rozstrzygnął na przyszłość losy monarchów i ludów. Ta konwencya stała się hasłem, niby zachętą do walk trwających dotąd, które piekielnym znameniem hańby powinny palić czoła ludzkości, mianującej się cywilizowaną.

Trudno bezwzględnie bronić okrucieństw, jakich dopuścili się terroryści w 1793cm roku; ale zastanowimy się głębiej, nauka możeby przynależa, że są chwile, w których ludzie, ulegając aberracyi umysłowej, dochodzą w szaleństwie z bólu do wsiećkości. Źródło terroryzmu tryśnięło w Pilitz.

Patrzac na te straszne epizody ze stanowiska psychologicznego, po przejrzeniu wiekowych bólów, zadawanych narodom z wytrwałością zdumiewającą, z uporem bezrozumnym, któż śmie zaprzeczyć, że rewolucyj francuzka, zarówno jak wszystkie powstania, była nieuniknionym następstwem? Narody powstawały, w skutek zachowawczego instynktu, w obronie praw swoich i wolności, gdy czuły nóż na gardle, zmuszone.

W wiekach, które poprzedziły rozpaczliwe wybuchy przy końcu XVIIIgo stulecia i w XIXtym wieku, nie tylko nędza bez końca doskwierała społeczeństwu, nie tylko zdeptańce wszelkich praw, wszelkich stosunków społecznych, czyniały z ludzi żywych gromadę bezmyślnych istot, lub co gorzej, jakis przyrząd narzędzi, sprzęt, potrzebnych do państwowej machiny, na usługi walczących kilkunastu rodzin; ale wszystkie moralne uczucia były w nich obrażone. Cały rządzący

przemysłem i bogactwem kolonij zmieniali w gruzy. Wzdłuż brzegów Susquehanny zniszczenie było wszędzie, a walka, podległa użeczeniu zemsty z obu stron, dochodziła do wsiećkości. W Indyjach Wschodnich i w Afryce sprawa amerykańska wywołała także wojnę. Francuzi i Brytańcy odbierali sobie nawzajem posiadłości. Niewinni koloniści, nie mający pojęcia o przyczynach wojny, cierpieli męki od rozbitego żołdactwa. Mnóstwo twierdz i nadmorskich portów zburzono. Handel został przerwany. Nędza a z nią nienawistna walka wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Silniejsi od innych Brytowie rozwinięli wielkość swoje w Wschodnich Indyjach i w Północnej Ameryce. Żadna część ziemi nie pozostała, której by nie tknęła noga zwyciężczych Brytów. Żaden zakątek morza nie ukrył się przed ich chciwym wzrokiem. A pomysłność rozdziła zazdrość, a zazdrość wzbudzała namiętności.

Rotteck tak określa cechy XVIIIgo wieku: „Arcydziałem polityki było utworzenie związku panujących rodzin, z poniżeniem godności ludów. Szlachetniejsi i godniejsi z boleścią patrzeli na to; ale tłuszcza służebników nie chciała ich słuchać i wreszcie zrozumieć nie mogła. Układ rodzin zamiast związku narodów; interesa ludów poświęcone interesom panujących rodów! Polityczny systemat dla wyniesienia jednego domu! Grono spokrewnionych z sobą pasterzy stopione w jedną gromadę! Podzielone narody wzięto w jedną własność jednej rodziny! Wniebowienie tej rodziny — celem usiłowań ludów!“ (Allgem. Geschichte. T. VIII, R. XII).

Takim był „familijny pakt“ Bourbonów, utworzony przez ministra Choiseula. Takimi były inne związki dynastycznych rodzin.

W skutek nieustannych zapasów o przewagę rodów nie połączonych ze sobą, ani krwi związkami, ani wspólnością interesów, wrzwały wojny na całej kuli ziemskiej, ten straszniejszy, jeżeli jaki naród przycięciony podnosił głowę, groźne „systematowi.“ Antagonizm rodzin zniżył w obec niebezpieczeństwa zagrażającego dynastjom. Najbardziej żarzący nieprzyjaciele podawali sobie wtedy ręce.

W razach wyjątkowych, przyjaźń, traktaty, słowa, przysięgi zrywały się dla jedności w działaniu. Ani Boga, ani ludzi, tylko panujące rodziny!

Niekiedy Państwa prowadziły niemal jednocześnie dwójką wojnę: z sobą i razem przeciw wspólnym wrogom.

Od 1750go roku (18go Kwietnia), to jest od pierwszego o niepodległości angielskich kolonii bitwy pod Lexington, wojna z rzadkiem angielskim trwała siedem lat! Jednocześnie zaczęła rozszerzać się we wszystkich częściach świata. A jednak cała prawie Europa, nie wyłączając Niemców, wzięła stronę Amerykanów. Ci co nie walczyli z Brytania, okazywali im najwyższe współczucie. Rząd angielski, dla poskromienia rewolucyj, nie cofnął się przed żadnymi środkami. Najął ku pomocy tłumy najdzikszych Indyjan z odległych amerykańskich krajów. Obok nich stanęli tak zwani „lojalisci“, ci co trzymali z królem Wielkiej Brytanii. Razem połączone te bandy dopuszczały się najwściebniejszych okrucieństw za złoto rządu hojną ręką rozdawaną. Gdzie tylko wstąpił ci barbarzyńcy, kwi-

tały przemyśle i bogactwem kolonij zmieniali w gruzy. Wzdłuż brzegów Susquehanny zniszczenie było wszędzie, a walka, podległa użeczeniu zemsty z obu stron, dochodziła do wsiećkości. W Indyjach Wschodnich i w Afryce sprawa amerykańska wywołała także wojnę. Francuzi i Brytańcy odbierali sobie nawzajem posiadłości. Niewinni koloniści, nie mający pojęcia o przyczynach wojny, cierpieli męki od rozbitego żołdactwa. Mnóstwo twierdz i nadmorskich portów zburzono. Handel został przerwany. Nędza a z nią nienawistna walka wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Przerazającym był zwiększający się z każdym wiekiem, z każdym rokiem wzajemna wstąpiła do domowego życia. Przekleństwo wojny ciążyło nad wszystkimi ludami kuli ziemskiej. Bitwy morskie, nadzwyczaj kosztowne, następowały jedne po drugich; a zład lud różniczy i przemysłowy obarczony był coraz większymi podatkami. Żywność tak podrożała we wszystkich krajach, że zamorne nawet rodziny nie miały z czego się utrzymać, a ubogim z głodu umierały.

Szując z tonu gazet moskiewskich, zbliżenie się to rzeczywiście nastąpiło, lecz więcej do Niemiec, niż do Austrii, a przynajmniej do tej ostatniej z pewną rezerwą, z której to tylko wnioskować można, że Moskwa ma nadzieję przez swoje przystąpienie do przymierza użyć swoje stanowiska na niekorzyść Austrii.

Są to przecież tylko domysły, tymczasem coraz więcej przybywa faktów, które wykazują, że Moskwa udzieli się ma now i jeżeli już nie weszła, to w krótkim czasie wejdzie do przymierza niemi eko-austriackiego.

Przeniesienie Orłowa z Paryża do Berlina jest wskazówką pod tym względem bardzo cenna.

Orłowi miało polecić takiego zachowania się w Paryżu, ażeby przez zwiazki ze wszystkimi stronnikami francuzkami utrzymać możność przyszłego aliansu pomiędzy Moskwą a Francją, bez skompromitowania cara przez formalne zbliżenie się do republiki podejrzanej o demagogizm i rewolucyjny charakter. Jeżeli więc usuwają Orłowa z Paryża, który doskonale spełniał swoje dość trudną misję, znak to, że w Petersburgu nie dbają już o Francją i zanierają oddać się zupełnie pod dyktando Bismarka.

Przystąpienie Moskwy do przymierza znaczenia prąd reakcyjny w Europie, który doprowadził w końcu może do zrużnienia się skoalizowanych monarchów a republikańską Francją, tolerującą na siebie socjalizm dość groźny dla wszystkich.

Socjalizm, jakobinizm, rozumnie się, będzie tylko pozorom, dążeniem bowiem głównym koalicyi monarchów jest zagaszenie w Europie światła wolności, podstępne przez republikańską Francją i utwierdzenie porządku rzezy, opartego na absolutyzmie, a sprząającego ogólnej reakcyi.

Czy przymierze zwane pokojowym, zamienione na sojusz reakcyjny, zdoła wykonać swoje plany? — trudnym o nie dzisiaj sądzić. To tylko twierdzenie, że niebezpieczeństwo grozi wielkiej Francji i wszystkim w ogóle ludom milującym wolność, a więc i naszym narodowi polskiemu.

Gdyby nie socjalizm, stałoby się możliwym sprzymierzenie ludów dla obrony wolności pod kierunkiem Francji. Jest ono koniecznym i w interesie cywilizacji znajduje swe uzasadnienie. Skrajnie atoli stronnicwa, jak zawsze tak i teraz nie dopuszcza połączenia się narodów w imię wolności. Kozyrąją bowiem się obozu demokratyczno-postępowego w Europie i przez to samo już działają na korzyść reakcyi.

Kuch prawdziwej wolności zdradzonej przez utylitarny liberalizm, a wykrzywiony przez skrajne stronnicwa socjalistyczne, wystawiony jest więc, powtarzamy to jeszcze raz, na rzeczywiste niebezpieczeństwo, które oddalonem być może tylko przez nieprzewidziane wypadki i poróżnienie się sprzymierzonych przez Bismarka mocarstw.

(„Kur. Pol. Par.“)

W Ameryce

kampania wyborcza toczy się swoim kółkiem. Obydwa partie przyrzekają zmiany na lepsze, zmniejszenie niektórych podatków i zupełną zmianę całej taryfy, ażeby tylko pozyskać więcej głosów dla siebie. Obecnie obrabiają wniosek tej zmiany, postawiony przez Morrisona. Demokraci na kankusie w Waszyngtonie dosyć się nad nim nasprzeżali i nie uznali go za zupełności. Z tego wnosić nieznają, że to party demokratycznej skłonić będzie bardzo przy wyborach prezidenta. Z wniosku tego przyjęto większością głosów tylko punkt odnoszący się do rewizji taryfy i przydano dodatek Hopkinsa, że wolno każdemu głosować co do tego bilu, jak mu się podoba, przez co kwestyja tę uważać można za upadłą, albowiem to co Carlisle przedstawiał, żeby zmniejszyć przynajmniej podatki wewnętrzne, zmniejszyć także od tytoniu i cygar, od wyskoków owocowych, jest do całego bilu Morrisona prawie nie znaczącym. Głębiej myślańią sięgającej demokracji żałują teraz,

że bil ten wnieo i woleliby byli, że by wcale nie był przyszedł pod obrady.

Najnowsze wiadomości.

EUROPA.

Ziemię Polskie.

Do Wilna przybył gubernator piotkowski Kochanow i idzie w ślady Hurki. Ten sam, który w Piotrkowie pozmienił polskie nazwy ulic na moskiewskie, podobnie jak Bismark pod Prusakiem. On to twierdził, że Piotrków, jako najbliższy granicy austriackiej, najwięcej potrzebuje rusyfikacji. Kubek w kubek myśli Bismarka. Ten nieczepi, ów chce mówić, że Austrija powinna odebrać o nią czeska, skoro Bismark z Orłowem serdecznie się znów pobratali. Jedna strona tej spółki technicznie nienawidzi przeciw Francji, a druga przeciw Austrii, która może ofiarą przedzi, niż się tego spodziewa, jeżeli się nie pozna dość wcześniej na siłach, jakie na nią są zastawione.

W przemowie do obywateli Wilna powiedział Kochanow wyraźnie, że pojździe tylko ręką z Moskalami, którzy powinni być dumni ze swej narodowości; że nie zniesie ludzi z imeni dążącymi, choćby ci i w złotych karach jeździli, a jeżeliby tych karet z drogi zepchnąć nie zdołał, to własnemu życiem rusyfikacją opłacił po imni. Pod tą złotą karą rozumiani są Polacy, którzy na Litwie i Białej Rusi trzymają się silnie na swych dziedzinach i pomimo niesłychanego ucisku rusyfikacyjnego nie pozbywają swej spuścizny po ojcach. Zachciałki to nie pierwsze i nie ostatnie, wolno się strachać na lachy, ale też wolno im będzie za to z wiatru burzą sprzątać. Chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi, które obracają się częstokroć na strzelającego.

Zadaję tej rusyfikacji nie od dzisiaj się datuje na Litwie. Od stu lat tam nakazano po urzędach, by tylko po rosyjsku rozmawiać, a jednakowoż urzędnicy wszędzie po polsku rozmawiać muszą, o czem się niedawno nastąpił urzędnik na poczcie przekonał i zrobił o tem donos, z czego wynikają te nowe zamachy na Polaków, ale rozbija się one, jak bańka mydlana, bo wszelki naturalny nacisk wywołuje tym silniejszy odpór.

W Warszawie zwołał Hurko wszystkich polskich urzędników i powiedział im, że car życzy sobie, żeby Polska co najprędzej się zmokwiczyła i dla tego udzielił im informacji do założenia rosyjsko-litewskiego towarzystwa i rosyjsko-narodowego teatru w Warszawie. Generał Panitinn ma być prezydentem tego towarzystwa, na co pobierać będzie 50 tysięcy rubli rocznej subwencji. To niesłychana rzecz w dziejach, ażeby tak po barbarzyńsku naród traktować. Widoczna, iż Rosyja chce wywołać krwawę scenę, lecz rozważa i ciepłowość nasza tego nie dopuszcza.

Do Warszawy nadeszły wieści, że Polska ma być podzielona na 10 gubernii cywilnych.

Niemcy.

Berlin. Reichstag niemiecki rozjechał się już na Święta.

Wniosek udzielenia 19 milionów marek na łodzi torpedowe przeszedł w drugim czytaniu.

Rozporządzenie wypłaty zaległych pensyi księdom w dycecyi kolonij weszło w życie już od 1go Stycznia r. b.

Przyszłe wybory w Niemczech rozstrzygną, czy prawo przeciw socjalistom się utrzyma i czy zostanie przedłużone, lub czy też socjalizm znajdzie większe uznanie. Rząd ma nadzieję, że mieszkający jest duchem zachowawczym, to jest aby pozostało za Boga syna, jak bywało za Boga ojca, podobnie jak to okazało się w roku 1878 po zamachu na cesarza. No, ale teraz na niego nikt nie gotzi, lecz przeciwnie cesarz z Bismarkiem i całym swoim rządem godzą na ukrócenie wolności ludów i religii katolickiej, mianowicie w ziemiach polskich.

W Berlinie zanadto dowolnie za-

częła już policja dokuczać obywatelom, w skutek czego zawiązało się towarzystwo z obywateli przeciw policyi, ażeby ją śledzić w jej wybrkach postępowych i przed władzę zapożywać. Towarzystwo to chce tak długo śledzić policyjantów, jak długo trwać będzie wyjątkowy stan przeciwko socjalistom. Do towarzystwa tego należą nie tylko sami demokraci, ale i inni wolnościowi obywatele. Dowod to coraz większej szczęśliwości w stolicy cesarstwa niemieckiego, która gdy się powstrzyma w swych skutkach i zapożym z dynamitem, to wszelkie sojusze jego koronowanych na nie się nie przydadzą.

W Lipsku znalazła policja w pewnym domu bombę dynamitową, lecz nie może dojść, z kąd się tam wzięła.

Francya.

Paryż. W izbie deputowanych przedłożył Barodet wniosek za rewizyją Konstytucyi, na co odpowiedział prezydent Ferry, że plan tej rewizyi przedłożony zostanie w maju.

W finansach spodziewają się nie-doboru, dla tego nie chcą nakładać na ludzi większych podatków, zamierzają ograniczyć wydatki na rozmaite publiczne urzędy.

W sprawie z Howassami na Madagaskarze nie ma jeszcze ugody, ale zdają się do niej łagodnymi srodkami i postanowili na kosztę tego udzielić odpowiednią sumę pieniędzy.

Włochy.

Rzym. Na konsystorzu odbyłm 27go b. m. ogłosił Papież przeniesienie biskupa Reada z Leando do Filadelfii, a biskupa Moran z Ossary w Irlandyi do Sidney w Australii. Ksiądz Carbery został mianowany biskupem w Hamilton Ont., a ks. Moore biskupem w Ballarat w Australii. Ksiądz T. X. Lorey został biskupem w Nowym Orleanie, a D. Marney w Corpus Christi w Texas biskupem w Mobile.

Pogłoska, jakoby Papież zamyslał Rzym opuścić, była rzeczywiście kazażką gaziarską. W Watykanie nie o tem nie wiedzą.

Rosyja.

W Petersburgu postanowiono ostatecznie utworzyć najwyższą radę na stłumienie ruchu rewolucyjnego (dzierżawego sowietu) pod naczelnictwem Orzeskiego, szefa żandarmerji, Czernina, naczelnika carskiej obrony, Plewego, szefa policyi, Tolstoją, ministra spraw wewnętrznych, Nabokowa, ministra sprawiedliwości, Delianowa, ministra oświaty, Pobiedonosewa od świętego synodu. Którego z nich nibyliści najprzód sobie upatrzą, to rzecz nie nasza, dosyć że kiedy car upoważni Kowalewskiego do uregulowania śledztwa komisji i zarządzenia śledztwa, i gdy ten wzywa się energicznie do tej pracy, w parę godzin już nie kłuc. Sudejkin, kiedy miałem, że ma klucz w rękę do tajników nihiłistycznych, kiedy sobie Jabłońskiego, czyli ranej Degajewa za agenta pozyskał, został przez tegoż zamordowany i zbrodniarz w obec tak czujnych szpiegów uszedł szczęśliwie wraz ze swoją partją za granicę. Wiedzą już Moskale na pewne, że ów Degajew jest swą pomocniczką, żydówką Brodzką z Kijowa, jest w Szwajcaryi, Eriow zaś z innymi w Anglii. A jak ucieczkę wykonał, wstydzili się powini wszystkie szpiegowskie i policyjne władze moskiewskie. Po zabiciu Sudejki na zjawia się zaraz w Warszawie Degajew, czyli Jabłoński u oberpoliemistrza warszawskiego z legalnym paszportem, udaje że goi za mordercę Sudejki i otrzymuje od tegoż wszelkie pisma wolnego przejazdu nawet za granicę wszystkimi kolejami i komorami. Zabawczy jeszcze trzy dni w Warszawie, założył tam tajną drukarnię, wyprawil spółników i sam z Brodzką uszedł za granicę.

Co gorsza, z zabójstwem Sudejki na nibyli wszelkie jego sekretnie zapiski o nihiłistach, tak pisane jak i cyfrowane, oraz spis szulców moskiewskich, a policyja moskiewska stanęła bez najmniejszego klucza na lodzie i dzisiaj nie wie od czego zacząć, bo policyjantami ludzie

być nie chcą, widząc przed sobą śmierć ozywistą.

W takim zamęcie to ani dzierżawny sowiet, ani ponowna przyjaźń z Bismarkiem nie uratuje szklanego kolosa na giniących nogach, który brnie w coraz większą zgubilność rozkładu i rozpadu się musi, a z nim i wszystkie inni, którzy prawa ludzkie i Bożkie bezczelnie nogami depta.

Wielka Brytania.

London. Królowa angielska Wiktorja jest w wielkiej żalobie. Umarł jej najmłodszy syn, książę Albanii Leopold, urodzony w roku 1856im, ożeniony z księżniczką Heleną Waldeck, ojciec jej dzieci cęceki. Odwoliła cesarzowa Eugenia po Napoleonie IIIem złożyła jej oświadczenie swoje współczucie, przyczem się serdecznie ucałowały i poplakały. Na wieść tę odłożył dwór berliński swoje fety.

Rząd angielski wysłał okrętem „Grecian Monarch“, który 22go Marca wypłynął z Glasgow, 270 osób do Ameryki z zakładu robotniczego w Swineford w powiecie Majo. Powiat ten dostarcza ludzi większych podatków, zamierzają ograniczyć wydatki na rozmaite publiczne urzędy.

W powiecie Majo sądzono sześciu przestępców z party burzycieli i skazano z nich trzech na 10 lat, a trzech na 5 lat więzienia.

AMERYKA.

Milwaukee. Weszła Niedziela o godzinie tej wieczorem powstał pożar w budynku przy Grove i Mitchell ulicy z powodu zepsutej rury i pieca; ogień jednakże w krótkim czasie ugazono. Szkodę ztąd powstałą obliczają w budynku na 200, a w rzeczach tylko na 150 dolarów.

Do Chicago przybył pierwszy pociąg kolejowy wprost z Meksyku w przeszły Czwartek. Chicagowianie ugościli meksykańskich bardzo serdecznie i po przyjeździe.

Franciszek Kawczyński zastrzelił tutaj swego szwagra Wincentego Robeskiego, który dopiero parę dni przedtem do Chicago przybył. Mordercę schwytano w lesie i uwięziono, zasłużona kara pewnie nie minie.

Waszyngton. W senacie zdał Palmer sprawozdanie większości komisji za prawem głosowania kobiet, a Cockrell zakłada nową protest od mniejszości komisji.

Pod Filadelfią w Gibbston w prochuwni Duponta zaszła wielka eksplozja, przyczem sam Dupont, jego naczelny pracownik i 4 inne osoby uległy jednemu śmierci natychmiastowej, a drudzy kalekta.

W Cincinnati i chcieli pospólstwo skazanego tylko na parę lat więzienia mordercę Bernera wydobyc z więzienia i powiesić, z czego przyszło do wielkiej bójki. Dnia 29go Marca o godzinie 11tej w nocy wylano drzwi, wdarło się przez kuchnię na kurytarz, lecz od żelaznych kratowych drzwi odparta napastlika policyja. Ci wrócili przez biuro do celi więziennych, lecz tu przyjęła ich milicyja ogniem karabinowym. Strzelanina naokoło więzienia trwała do godziny 2giej w nocy. Podłożono ognia w piwnicy nie pozwalał motłoch gasić, przeryniając węże u sikawek. Z handlu broni Kittbridge & Co. zabrano broni za 5000 dolarów. Policyja i wojsko otacza więzienie. Z napastników aresztowano 17 białych i dwóch czarnych, jako głównych sprawców i dowódców zaburzenia. W tej zaciepce a niestusznej bójce o jednego mordercę padło trupem 50 osób, a rannych jest około 130 i to niektórzy śmiertelnie.

Leż nie koniec na tem. Rozbestwiona tłuszcza spaliła następnęj nocy gmach sądowy i dopuszczała się rabunku w dwóch składach broni. Krew lała się po ulicach na wszystkie strony, jak za czasów komuny w Paryżu. Z Cleveland i Columbus O. musiały artylerja i wojsko dążyć do Cincinnati na pomoc. Do tej chwili, w której to piszemy, jeszcze porządek nie przywrócony

o trupów i rannych jest daleko więcej, niż ich było przy napadzie na więzienie. Major miasta wezwał wszystkich dobrze myślących obywateli do służby policyjnej i do pomocy przeciw burzycielom, a niewiastom i dzieciom zakazał opuszczać domy.

Wybory w Milwaukee.

Kiedy to piszemy waży się szala głosów na urzędniczkich miejskich.

Z party demokratycznej odebrali nominacya na majora:

Samuel M. Dixon, adwokat, na kontrolera Ferdinand Kuehn, na kasyera Wm. Maywurm.

Na pomniejszych urzędniczkich oddzielnych Wardów miejskich podaje się tylko te kandydatury liczący a tam są: W Wardzie 11ej na majora miasta (aldermana) Henry Hase, na superwizora Józef Koeja; na konstabla (pomocnika sądowno-policyjnego) Fr. Gramsa.

W Wardzie 12ej nie masz kandydata Polaka, wywyszły ten sam Gramsa na konstabla, którzy prawdopodobnie przejdą.

Kto zaś z grubszego zwierzca przejdzie zwycięzko, a kto przelci daremnie jak woda przez sito, będziemy w stanie donieść dopiero w następnym numerze.

Z party republikańskiej kandydatem na majora jest Emil Wallber, także adwokat, niemiec, który był dawniej demokratem a później stał się republikaninem.

Sprawy Kościelne.

Arceydiecyja Milwaukee liczy obecnie 199 księży, i wprawdzie 165 świeżych a 34 zakonników, 261 kościoła, 18 kaplic, 25 stacyi misyjnych, i 1 seminarium duchowne, nadto 12 religijnych stowarzyszeń, 4 wyższe szkoły dla chłopców, 1 seminarium nauczycielskie, 5 szkół dla dziewcząt, 111 szkół parafialnych z 15,293 dziećmi, 5 domów sierot, 1 przytułek dla znajdków i dla starców, 2 przytulki dla opuszczonych i zaniedbanych dzieci i 3 szpitale. Wszystko to wystarcza dla 210,000 dusz katolickich.

Dycecyja La Crosse liczy 71 księży, 116 kościołów, 5 kaplic, 40 stacyi misyjnych; 21 młodzieńców kształci się do stanu duchownego; klasztorów jest w tej dycecyi 2, wyższych szkół dla chłopców jedna, i dla dziewcząt jedna, szkół parafialnych jest 100 z 4700 dziećmi i dwie dla sierot wraz z przytułiskiem tychez. Dycecyja ta liczy 34,500 dusz, a pomiędzy tymi jest 1500 Indian.

Sargent, poseł amerykański z Berlina do Petersburga przeszedł. Mówiono powszechnie, że nasz poseł amerykański w Berlinie, Sargent, nie miał być czelem poddającym przed cesarzem i Bismarkiem, i że dla tego był nieubalbianym przez tych despotów. Mniejsza też o to, gdy tyś posel kazdy nie powinien służyć ani monarche ani też prezydentowi jakiego narodu, ale narodowi, z którego tońa wysłany, by pośrodkować w interesach narodowych z tem narodem do którego wysłany. Sprawa rezolucyj naszego kongresu o Laskera zmnożyła tem więcej nienawiść ku Sargentowi, któremu obok udanych grzeczności okazywano nienawiść tak na dworze cesarza jako i Bismarka. Z okoliczności tej wywodzily gazety swoje domysły, że rząd niemiecki chce go się pozbyć, to znów że rząd amerykański go odwoła, i wreszcie, że sam Sargent tego zarządza. Inne znów nie widziały wcale żadnej z tych potrzeb aż nareszcie rząd amerykański sprawdził podług jednych zapewnienie nie w miejscu ów domysły, bo oto przeszedł Sargenta z Berlina do Petersburga, mu opinia publiczna bierze za złe, że za wesołono to uczynić, a tem samem okazał niepotrzebną ułogłość Bismarkowi. Z innej strony dowiadujemy się że po przeszedzeniu Sargenta do Petersburga zostanie miejsce poselstwa amerykańskiego w Berlinie na czas niejaki może i na bardzo długi opróżnienie, a że rząd amerykański wynurzał szersze podziękij Sargentowi za jego działalność w Berlinie, więc tem opróżnieniem poselstwa karcii Ameryka Niemcy za i-h despotyczną wybujałą szorskość, ratuje godność narodu amerykańskiego i dowodzi, że rząd republikański posiada lepszy zmysł polityczny aniżeli czynownicy rządów despotycznych i ich koronowani.

Przyjęcie Ks. Arceybiskupa Heiss w Milwaukee z powrotem z Rzymu.

Dzień 27 Marca pozostał pamiętnym dniem dla katolików miasta naszego na dłuższe czasy. Już rzycho z rana widzieć można było tłumy ludu na wielkim mieście w okolicy dworca kolei North-western, z kąd nadzwyczajny pociąg z delegatami i innymi chętnymi pasażerami ruszył o pół do 8mej z rana do Chicago, na przyjęcie dostojnego gościa. Dzień był bardzo pogodny, prawie zupełnie wiosenny, to też wabił publiczność do odprawowania delegatów i swych powinowatych na dworzec, taką przy odgłosie muzyki zafalał także uniformowani Rycerze Sgo Grzegorza na pociąg. Pociąg obliczono tylko na 200 osób ale pięćdziesiąt zostało literalnie przepelnionych gośćmi, i z tymi co już o 8ej rano wyjechali naprzód i późniejszymi pociągami do Chicago wynosi liczba przeszło 400 osób, którzy z Milwaukee naprzeciw temu wyskokiem dygnitarzowi kościoła wjechałi.

Do Chicago przybył już X. Arceybiskup tego samego dnia z rana po tej godzinie i zgogolił w księży Franciszkanów przy kościele Sgo Pictra, oddawszy z pośladkami wizytę ks. biskupowi Chicagowskiemu. Za przybyciem do Chicago przyjął go już na dworcu generał wika-ryusz ks. Baatz, rektor seminarjum Sgo Franciszka, ks. Zeininger i ks. Abbelen z Milwaukee.

Po umówionym czasie po 5tej z południa kiedy X. Arceybiskup przybył na dworzec w Chicago, by puścić się w dalszą podróż do Milwaukee, oczekiwała go już delegacya Milwaukee, z której przemówił powitalnie pan Wm. Casper, Rycerz Sgo Grzegorza salutowali przed nim broń a całą publiczność Milwaukee witała go serdeczniei okrzykami radości.

W dalszej podróży przystawał pociąg w Kenosha, w Racine i w St. Francis, dokąd okoliczni katolicy na powitanie z powrotem księcia kościoła od Ojca Sgo z Rzymu się zgromadzili i radośnie okrzyki witali, a którym tonem w krótkich wyrazach z peronu swego wozu dziękował i błogosławił.

W St. Francis wystąpiło oprócz parafian całej seminarjum duchowne z lampionami i śpiewem, iluminowano gmach seminarjuno i dawano strzały z armaty, a w okolicach rozniecono w pola liczne ognie na dowód radości w kościołach.

Krótko po go-zinie stanął Najprzewielebniejszy gość stopą w Milwaukee. Tu oczekiwały nas około 40 tysięcy ludzi wszelkich wyznań, płci i narodowości. Towarzystwa kościelne z muzykami na czele, podzielone na 5 dywizyj oprócz czoła z rycerzy, tworzyli opatrzone płonąciami pochodniami ognisty szpaler od dworca aż do katedry.

Po krótkiej powitalnej mowie na dworcu zajął X. Arceybiskup miejsce w sześciokoniowym siwkiemu uprężonym pozwozie, a obok niego Ks. Biskup Flash z La Crosse Wis., towarzyszył całej podróży i generał wika-ryusz X. Baiz.

Na czele ustawionych Towarzystw szli:

- | | |
|----------------------------------|--------|
| Rycerze Sgo Marcina | Polacy |
| " " Patryka | " |
| " " Wita | " |
| " " Wacława | " |
| Stare rycerstwo Hibernian. | " |
| I. Dywizya | |
| Towarzystwo Sgo Wojciecha Polacy | " |
| " " Piusa | " |
| " " Piotra | " |
| " " Młodzieżow Sodalianie | " |
| " " Młodzieżow Sodalianie | " |
| " " Miłosierdzia Sgo Jana | " |
| II. Dywizya | |
| Tow. Sgo. Józefa (POLACY) | " |
| " " Michała | " |
| " " Franciszka | " |
| " " Najsl. Serca Jezusowego | " |
| " " Stanisława | " |
| " " Jana | " |
| III. Dywizya | |
| Tow. Sgo Alojzego | " |
| " " Jerzego | " |
| " " Bonifacego | " |
| " " Joachima | " |
| " " Józefa | " |
| " " Michała | " |
| " " Bonawentury | " |
| IV. Dywizya | |
| Tow. Sw. Antoniego | " |
| " " Jana | " |

Marcjan Kordysz. POWIEŚĆ przez Jana Zachariasiewicza.

XIV. — Już się skończył kochany Nanio — rzekła wesoło usmiechnięta — piąty akt twojej awanturki studenckiej już odegrały. Sprawileś nam kłopotu i przestachu nie mało tym opojem, który już gdzieś w areście siedzi. Widzisz, co by to było, gdyby to był twój teść... Ale dajmy już teraz pokój temu. Komedja skończona... Ale cóż to za oryginal się zrobił z tego Szota! Nie poznał mnie wcale! — Oryginał, to prawda! — odparła Kordysz, która uż spazny opuściły — chodzi od lat czterdziestu e roku na górę... — Nanio mówił że 15go września! — Matka Ignacego zamysliła się chwilę. Potem nachyliła się do ucha cioci Teresy i zaczęła coś jej szeptać. Ciocina najprzód nasrożyła brwi, potem usmiechnęła się, a w kilka minut potem dostala od śmiechu tak okropnych spazmów, że aż Ignacy z zadumy swojej zbudził się. Kobiety śmiały się ustawicznie i szeptały sobie coś do ucha, chichotały i wpadały w spazmy śmiejące... — Srd śmiechu i wesołości kobiet, i Ignacy przyszedł jakoś więcej do siebie. — Na drugi dzień bardzo smutno było w izbie Kordysza. Paulina siedziała pod oknem blada jak śmierć. Oczy miała opuchnięte z płaczu a złote włosy w niedziale spadały na jej białe ramiona. Patrzała przed siebie okiem obłąkanej, a prawą rękę trzymała na sercu, jakby tam czuła ból srogi. Kordysz stał na srodku izby i ręce na piersi skrzyżował. Twarz miał mocno zarumienioną, w oczach gorzał jakiś ogień niemiły. — Hej, hej! Mocny Boże! — wolał głosem

placziwym — Kordysz w kaluzji... Poczciwy Szot musiał aż chodzić po przesach... Potem zwiesił głowę i zaucał: — Już po bitwie, grzebią trupy, żołnier wraca do chałupy, Wraca na dwóch kulach wsparty, Na nim tylko — płaszcz podarty... W tej chwili otworzyły się drzwi a do izby wszedł Stefanek. Gorączkowy rumieniec był na jego twarzy. Oczy błyszczały mu dziwnie. Pozdrowiwszy Kordysza zbliżył się do Pauliny i ukląkł przed nią. Paulina machinalnie położyła mu rękę na głowę, bo zdawało jej się, że to Ignacy. Ale wnet spostrzegła i krzyknęła. — Niech mnie panna Paulina pobłogosławi — wyjąknął Stefanek a Paulina poczuła na swojej ręce lzy gorące. — Czy pan Stefan gdzie odchodzi? — zapytała zimno. — Idę... idę daleko może! — odparł Stefanek a lzy tłumily jego słowa. — Czy na długo? — tym samym głosem bez zdźwięku zapytała dziewczyna. — Może... może na zawsze! — Paulina milczała na chwilę, jakby tego nie rozumiała. Potem ocknęła się jakby ze snu, wyjęła z wlosów błękitny kwiatek i rzekła: — Weź ten kwiatek z sobą panie Stefanek. On mnie piecze w głowę. Wczoraj rano zerwałam go, gdy bylam jeszcze szczęśliwą! — Stefanek ucałował kwiatek i rękę, która mu go podala, z nadzwyczajnym zapalem, a zrewawszy się z ziemi stanął przed Kordyszem, Kordysz spojrzal na niego, a widząc kwiatek w jego ręku, zwiesił głowę i zaucał: — Wczoraj kwiaty i rozkosze — Dziś złożyli go na nosze — A w okolo głucha cisza — Żołnierz grzebie towarzysza! — Przy końcu piosenki dał Stefanek znak Kor-

dyszowi, aby wyszedł do sieni. Paulina nie zwała na to wcale. — Po chwili wrócił Kordysz jeszcze mocniej zarumieniony. Spojrzal trwożnie na córkę i wsunął się zicha do drugiej izdebki. Bawił tam czas niejaki i slychać było, jakby jakieś żelazo czyścił: Potem wyszedł z izdebki niosąc pod pachą coś zawiniętego. Oczy jego usmiechały się radośnie. Paulina nie wiedziała. — Na kurytarzu czekał na niego Stefanek. W milczeniu szli obok siebie ku bramie. Przed 'starym cyrkiem, stał furgon, na który pakowano kufry Ignacego. — Wyszedszy na rynek, skierowali kroki swoje ku katedrze w kierunku do starego zamku. Zaginając za róg kamienicy, oglądając się Stefanek i spojrzal w okna 'starego cyrkułu', nad któremi wisiała czarna tablica. Zdawało mu się, że tam obaczył jasną główkę i białą rączkę ku niemu wyciągnięta... Przysporzył kroku, a 'stary cyrkuł' znikł mu z oczu. — Wreszcie zbliżyli się do zamku. Długo szli pomiędzy stare zwaliska i okopy. W zagłębieniu dość obszernem ujrzeli męzczyznę, który na nich czekał. Był to Ignacy. — A umiesz dobrze strzelać? — zapytał Stefanek Kordysz, wyjmując z chustki ogromne dwa pistolety. — Ż Obrumpalskim strzelalem raz do bramy — odpowiedział Stefanek, rzucając wyrok wyzywający na Ignacego. — Tylko przedko, bo nie mam czasu — odparł pogardliwie Ignacy. — Do piekła dosyć jeszcze czasu! — wtręcił z usmiechem ironii Stefanek. — Na dwoje babka wróżyła — dodał Ignacy spokojnie. — Kordysz stanął między nimi, podniósł rękę i rzekł: — Hola chodźcie! A wiecie wy co to jest kula?

To nie przelewki! To nie miechy na chorze w Dąbrowie, to nie romanse z uboga dziewczyną! — Obaj zapaniecy poczerwienieli. — Kordysz poglaskał wamy i mówil dalej: — Kula to rzecz bardzo głupia. Trzy luty ołowiu i nie więcej. A jak się wpakuje w piersi albo pnie o czaszkę, to już człowiek ani drgnie! Rozumiecie to chłopcy? — Prędzej, prędzej panie Kordyszu! — zawolali obaj na raz. — Kordysz z niedowierzaniem spojrzal na obu i usmiechnął się. Podał im pistolety, rozmierzył kroki i komenderował: — Raz, dwa, trzy! — Dwa strzały padły na raz. Stefanekowi zleciała czapka z głowy, Ignacy miał kawałek poly odartej. — Kordyszowi błysnęły oczy z radości. Przy-skokczył do obu i uscisł ich. — Mordie! Któżby to myślał! Stali, ani drgnęli! — Jeszcze raz! — krzyknął Stefanek i odepchnął rękę Ignacego. — Ignacy stanął znowu spokojnie w pozeji. — Kordysz nieposiadał się z radości. Nabil pistolety i podał im znowu. — Raz, dwa, trzy! — Tym razem kule świsnęły kolo uszu zapasników. Kordysz rzucił się na obu i zaczął ich całować, skakał z radości i wolał: — Dzielnie, dzielnie!... Nie myślałem, żeby dzisiejszy świat mógł tak zimno na kule patrzeć... to jeszcze nie wszystko! tak że jest mospianie! Mordie! Choć on nie żyje... W tej chwili na wyłomie muru okazał się faktor Berko. Sapal jak miech, a pot lał mu się strumieniem z czoła. — Aj waj! — krzyknął a porwawszy w pól Ignacego, uniósł go gwałtem z miejsca pojedynku. — Kordysz spokojnie na to patrzal i usmiechał się. — Powoli Berko, powoli — rzekł do ucieka-

jącego zyda, dziś ci grzebiu nie natukę — bo jestem dobrej myśli. Stali i ani drgnęli... — Rzekłszy to, ucałował Stefanika i obaj puścili się ku domowi. — W domu zastali Paulinę pochyłoną na sofce prawie nieżywą. Kolo niej stał Szot i trzymał w ręku flaszcę z ożywiającyim spirytusem. — Z blyszczącym okiem i gorączkowym rumieńcem na twarzy przybliżył się Kordysz do Pauliny. Trzymał w ręku czapkę Stefanika kulą przedziurawioną. — Patrz, Paulinko, patrz! — zawolał nad uchem nieprzytomnej Pauliny — patrz, ktoby się spodziewał z miechoducha! Ale tamten stał i ani drgnął. Kocham go za to, choć mi Paulinkę bala-mucil. Ale Stefanek zuch nie lada!... Ani drgnęli przed kulą, a ja myślał że już po wszystkich!... — Paulinka na to nie odpowiedziała, bo prawdopodobnie tego nie słyszała. — Kordysz zwrócił się do eskulapa i rzekł: — Jak to kobiety wielkich rzeczy nie rozumieją! Mówię ci, stali obaj jak mur!... — Szot zrobił znak ręki aby milczał i pochylił się nad Pauliną. — Aha, rozumiem — rzekł Kordysz — ty kiwasz rękę, że to rzecz nie wielka. Prawda, prawda jest wielka różnica. Mymy stali przeciw kulom za sprawę publiczną, a oni... za dziewczynę!... Bądź zdrow Marcinie, muszę go dzisiaj zabić! Inaczej Kordysz i naboju prochu nie wart. Słydziałeś, co dziś ludzie mówili? Kordysz jest nieczłowiek, jest ciura i nie więcej! Hej mocny Boże, jak to inaczej było pod Wiosmosieral!... Już czas! — Rzekłszy to poszedł do drugiej izby i drzwi za sobą zamknął. Wkrótce potem slychać było, machanie palaszem i jakieś jęki śmiertelne. — Szot zmarzszył czoło i rzekł do Pauliny, która przyszła nieco do przytomności: — Uspokój się dziecię moje, ojciec ma parokszym.

- brat. pom. Hibernian
- Młodzież Sodalianie
- Młków
-

to Kant i Trentowski. Tęgo ostatniego prelegent nazwał wprost, chorobliwym umysłem, bo pracował dla dobra ogołonego, dla dobra całej ludzkości. „Już tego rodzaju pracy“ — słowa prelegenta obejmującej całą ludzką, nie można wprawdzie odmówić pewnej szlachetności (sic!), lecz z drugiej strony idealizm, wprost przeciwny pozytywizmowi jest oznaką chorobliwego umysłu. „A jednak kto czytał Bron. Trentowskiego, „Panteon wiedzy ludzkiej, lub encyklopedyę wreszcie nauk i umiejętności,“ nie podzieli bynajmniej zdania prelegenta i uznać musi w autorze umysł olbrzymi, który na polu naki przyniósł zaszczyt swym rodakom, a korzystać ogółowi. Filozof Karol Liebelt objaśnia według prelegenta powstawanie ciała w ten sposób, że atom posuwają się w jednym kierunku tworzą linję, linja przez psuwanie się tworzy płaszczyznę, a płaszczyzna posuwając się tworzy bryłę i „jesli komu“ — słowa prelegenta — to objaśnienie wystarcza, to takowe nauce nie wystarcza. Karol Liebelt, należący do rzędu najświetniejszych filozofów, którego przebieg i prelegent nazwał nieodżałowanym, wiedział aż nadto dobrze, że linja, atom lub płaszczyzna, posuwając się, przedewszystkiem nie tworzą, lecz tylko miejsce zmieniają. Liebelt jednak objaśnił, że przez połączenie się atomów w jednym kierunku tworzy się linja etc. i objaśnia jego przez naukę, jak dawniej stwierdzano. Prelegent zmienił zdanie Liebelta chyba dla tego tylko, że chciał powiedzieć dowcip, wywołać wesołość uposobienie między słuchaczami i z usposobienia tego skorzystał, dla zyskania sobie względów. To a nie inną przyczynę znajdujemy także w epitaście, jakim uraczył Jana Nepomucena Kamińskiego, który w epoce badań filozofii języków, starał się filozoficznie badać język polski, w celu wykazania źródła, pochodzenia i pierwotnego znaczenia pojedynczych wyrazów, na potwierdzenie swych wywodów przytoczył znane zdanie ułożone z gry wyrazów: ja, je, ju, raz, dwa, trzy etc. Otóż to jedno zdanie podobno się prelegentowi wyrwać z dzieli Kamińskiego i wystawił na śmieszność, opatrzywszy takowe epitaśm: „trzy po trzy.“ Tęgo rodzaju epitaśmy i dowcipy wywołują wesołość pomiędzy tymi właśnie do słuchaczy, którzy nie rozumieją o co chodzi i z każdego dowcipu gotowi są skorzystać, dla okazania głośnym śmiechem znajomości traktowanego przedmiotu. Gdy następnie prelegent przeszedł do najważniejszej części swego odczytu i mówić zaczął o stosunku pozytywizmu do religii i życia społecznego, znalazł się w przykrej położeniu, widząc przed sobą trzy wrogie sobie partie, trzy stronnictwa pomiędzy słuchaczami, z których konserwatywne zajęło prawą stronę krzesła, postępowe czyli socjalne lewą, a niezależne (independent) tylnie rzędy. Postanowił zatem mówić bez narazania sobie żadnego z tych stronnictw i popłynął w skutek tego błęd, który go na nowocześnie, t. j. na sprzeczności i nonsensu wyprzedził. Zatem co do religii, to według zdania prelegenta pozytywizm nie tylko żadnego wpływu na religię nie wywiera, lecz nawet w żadnym stosunku z takową nie pozostaje. Nauka i religia krocą każda odrębnie drogami, nigdy się z sobą dotąd nie spotkały i nie poznamy, a dowód na to przytoczył taki, że przecież pomimo wszelkich postępów nauki, żaden papież nie zgodził się na zmianę katechizmu i nie uzna teologii za naukę o Bogu. Przytoczywszy powyższe zapamiętanie się prelegenta, ograniczył się na tem, nie chcąc odstąpić od stałej swojej zasady, nie wdawania się w żadne rozprawy na temat religijny, pozostawiając każdemu swobodną myśl i dotychczasowe pod tym względem przekonania.

Posłuchajmy natomiast o powiedzial o stosunku pozytywizmu do życia społecznego czyli socjalnego. Prelegent z twarzą obróconą ku lewej stronie słuchaczy oświadcza że socjalista nie jest ten, który ma zamiar drugiemu wyciągnąć pięć franków z kieszeni, że socjalizm jest nauką racjonalną opartą na podstawie ekonomii politycznej, jest walką pomiędzy kapitałem a pracą, — „nie może nie przynajmniej“ (dziwne doprawdy wyrażenie, znaczny bowiem, że chciałby, a niebezpieczeństwo ojca przywołało ją zupełnie do zmysłów. Spojrzała w koło i rzekła, — Wiecej on nie zginął! — Stefanek?... odparł Szoł — nie, ot jest przed tobą moje dziecko, czapka jego kula przesyta. Podaj mu rękę Paulino! — Ignacy zdrów i już odcichał. — Paulina podala mu rękę machinalnie i wypatrzyła na niego szklannym okiem. — Stefanek ucałował gorąco jej zimną rękę. — A teraz cyt, moje dzieci! — zawołał eskulap i na palcach ku drzwiom odszedł — cyt, dzieci! — przyłożył oko do dziurki od klucza. A zmatąd było slychać cingle pasowanie się i machanie palaszem. — Szoł odszedł od drzwi i zamyślił się głęboko. Po chwili ował się. — Dzisiaj będzie miał paroxyzm najstraszniejszy. Zdarzenie wczorajsze i dzisiejsze wstrząsnęły moim jego... Plan mój już dojrzał, trzeba użyć kuracji ostatecznej. Reszta w ręku Boga. Zaraz zajmę się wszelkimi przygotowaniem — a wy dzieci będziecie mi pomocni. W tej chwili nie trzeba mu przerywać, niech się zmęczy! — Rzekłszy to, wysunął się przedko do swego gabinetu, gdzie się na klucz zamknął. Słychać było tylko jakieś stuki, jakby coś przygotował.

nie może nie przynajmniej, że praca zawsze była i jest wykonywana przez kapital i że „śluszne może być“ wymagania, aby tenże kapital szedł z pomocą tym, którym praca całego życia, usilno i krwawa nie wystarczyła na zapewnienie sobie bytu jako tako możliwego i że w skutek tego tej nauce, mającej za cel dobro ludzkości „nie można odmówić pewnej szlachetności.“ (Okłaski po stronie lewej.) Następnie prelegent zwracając się ku stronie prawej tak dalece prawi. — „Jeśli my wszyscy w naszych młodych latach mogliśmy holdować tego rodzaju pojęciom, to rzecz, że po przejściu trzydziestego roku życia, każdy z nas z pewnością zaczął inaczej myśleć. [O czem nie zostało młodym, prelegencie?] Dzisiaj górzyczka ta tylko w młodocianej umysłach się pojawia. Bo w rzeczy samej oż działają mogą socjaliści? Te jednostki, które w obronie socjalizmu naraziły życie, wolność i majątek, wyrzadzają krzywdę sobie samym, siebie samych gubią, a naród na nich nie traci.“ (Cisza nawet po stronie konserwatywnej.) Prelegent, który po powyższych słowach liczył na okłaski, ujrzał w tej chwili prawdopodobnie przed sobą i inne jeszcze widmo, w postaci kozącej z knutem w ręku, a bawiąc chwilo wo za paszportem w Paryżu, krzyknął przerażony „Ja nie jestem socjalistą!“ Brawo prelegencie! Już drugi raz usłyszyliśmy nieprzyznanie się do tych nauk, którym według słów tych własnych, nie można przecież odmówić pewnej szlachetności. O ile słyszałem, to już z góry postanowione pochwalic odczyt w Kurjerze Polskim, w nagrodę za trud, poświęcenia etc. prelegenta, pomimo wprost przeciwnych przekonań prawie wszystkich słuchaczy, z których pewna część, hałasując wyjęciem ze sali wśród odczytu, aż nadto wyraźnie okazała prelegentowi swe niezadoolenie. Mnie zaś odczyt ten przypomniał przysłówie, że robi się co można, a jak nie można, no... to nie można. Przykrzym jest tylko sens moralny tego przysłowia, mieszający się właśnie w prolocywie Jędrzeja Śniadeckiego, że lepszą jest rozsądna niewiedomość od fałszywej nauki.

Za to obchód rocznicy powstania styczniowego odbył się w tej samej hali da la Redoute świątelnie. — Szczere podziękowanie należy się nie tylko zarządowi Czytelni za urządzenie obchodu i ułożenie programu, lecz i wszystkim udział biorącym za wykonanie takowego. Wiersz Sweryny Duchnińskiej „Mierzy na zamiary“ przez autorkę wypowiedziany głębiokami na obecnym sprawił wrażenie. — Leon. — Philadelphia dnia 24 Marca 84 r. — Szanowny Redaktorze! — Nie wiem z kad dnia 12 m. zjawiał się na progu mego domu, dziennik pod tytułem „Przyjaciel Ludu“, trudno mi jest odgadnąć kto jest redaktorem tego spżaruła, bo ani właściciela ani wydawcy podpisu nie było i tem bardziej że ten ktoś wie że srogo błądzi, w o lichoście swego talentu literackiego, a przecież na takie czolo wytarcie, że się odważa puszcać w bieg takie zgorszenie. Przeczytawszy wstępny artykuł tego malowidła, lekłem się aby eksplozja tych sprzeczności nie nastąpiła w moich rękach, a że ten ktoś nie śmie z bojaźni przed głośnem potępieniem absolutnym od ludzi wycofać się ze swem imieniem, muszę go ochrzcić (mordercą polskiego języka.) Ktokolwiek jesteś człowieku? zakłamanie ci na Boga rzucę twożemiosło i idź ośro grzędę, a będziesz użyżymosło ludzkości, bo w każdym wierszu tyle błędów gramatycznych a nielicznych, ile fałszu i kłamstwa niedogadziwego w niedołężnej obronie swojej napisal p. Klupp. Dziwna! lecz człowiek popelniewyż wprost wszystkie błędy, wszelkie niedołęzta i szkarady, które najgłówniej doległo jego czola, a w których czuło tylo mściwego jadu, nienawiści gryzącej, że wystąpiły wszystkie te uczucia duszy w tem opowiadaniu jak plany na sukni. Tak to zmysły plugawieją na usługach podłych, że dostają piętno zepsutej duszy, a słowa co wchodzą z serca, mają na

umiał nie zadowolniajacego powiedzień. Paulina tyle tylko wiedziała, że to ma być kuracja ojca. — I tak wśród licznych zajęć, do czego eskulap nawet kilka swoich znajomych użył, zeszedł Paulinie dzień cały. Wiedząc aptekarz miejski kilka razy zaglądał do izby Kordysza i coś z Szołem po cichu się naradzał. Ustawicznie to zajęcia, a przytem i czuwanie nad ojcem, który od południa leżał w jakimś dziwnem delirium, wszystko to odrywało Paulinę od wspomnień bolesnych i pozwoli uspokajało jej ranę piekąca. — Stefanek biegł ustawicznie to z dołu na piętro, to z piętra na dół, a w twarzy jego malowało się pewne zadowolenie. Jakoś i cała postawa jego była od dziesięcioletniego rana śmielsza i szlachetniejsza. Zdawało się, że dzisiaj miał o sobie jakieś lepsze wyobrażenie. — Szoł usmiechał się i zacierał ręce. Gotował jakaś niespodziankę dla starego Kordysza i spodziewał się jak najlepszego powodzenia. Już samym wieczorem kazał szczerze okna pozasłaniać, a sam zajął się ostatecznem przygotowaniem do przedstawienia jakiegoś niewiedzanego dotąd widowiska... — A w drugim pokoju leżał Kordysz na łożku. Twarz miał mocno czerwona, a w oczach widać było ogień gorączkowy, kolo lóżka leżała stara, ułńska szabla. Ściany w okolo miały znaki od tej szabli. Na tylnej ścianie, kolo pieca był rozpięty kawałek starego płutna i goździami do muru przybity. Kolo lóżka siedziała Paulina i zimną wodę obmywała skronie ojca. — Do izdebki wszedł zjecha eskulap i szybko drzwi ze sobą zamknął. Zbliżył się do Kordysza i wziął go za rękę. Liczył tętna czas niejaki, a usmiechnawszy się do Paulinki, co miało oznaczać, że jest z obiegu krwi zadowolony, ował się do chorego: — I jak tam sąsiedzie? — Kordysz spojrzal na eskulapa okiem obłąka-

niego i rzekł: — Nie zabiłem go — i za to skazany jestem na męki piekielne! — A gdzie wyrok? — Pod głową leży! — odparł Kordysz i zrobił poruszenie jakby go tam pod głową coś piekło. — A termin kary? — zapytał Szoł usmiechając się znnowu do Pauliny dla nadania jej odwagi. — Termin kary?... termin... ot zapomniałem! — Zdać mi się — tak, napisano jest w wyroku, że za godzinę! — Prawda, prawda — za godzinę, przypominam sobie! — Cóż więc rozkażecie? — Najsamprzód księdzka, bo za życia był Kordysz z Bogiem, a Bóg z Kordyszem!... Trzeba się wyspowiadać, wziąć św. wiatytek, a potem zamknąć oczy i... dumchaj Kordysz do piekła! — A długo wam jeszcze życia pozostaje? — Jeszcze dobre pół godziny, bo drugie pół godziny jeździe nim mundur mi włożą, i na drogę do piekła także coś czasu potrzeba! — A wiecie dobrze kochany sąsiedzie, stanie się podług waszej woli. — Za pięć minut był już ojciec Salezy przy łożku chorego. Kordysz wyspowiadał się, bił się ze skrucha w pierś, a wzięwszy wiatytek do ust, położył się w znak, zamknął oczy i... umarł. — Długi czas leżał Kordysz na łożku i ani palcem nie ruszył. Leżał wyprostowany jak struna, a ręce miał przy nogach według wojskowego regulaminu, jakby stał przed pułkownikiem. Umierając, w chwili skonańa tak się ułożył Kordysz w nadziei, że w krótko stanie przed Bogiem, a w takim razie wypadalo mu zachować regulamin wojskowy. — Długo tak leżał i jakoś nie się z nim jeszcze nie działo. — Aż kolo północy usłyszał jakaś przeducną muzykę, jakby anieli w niebie grali. Przesłuchiwał się czas niejaki tej cudnej muzyce, a tak

cztery lata agentem wolnym i że kompania kolei placu mi za wykazywanie ziemi. — Z prawdziwym szacunkiem podp. John P. Arnott. — No. 3. Przysięga. — Państwo Minnesota Pow. Yello w Medicine S. S. Wies Canby — John P. Arnott z Canby Minn. zaprzyjsiał przedemną co następuje: — Jako jest obecnie już przeszło 4 lata Agentem rolnym ziem kompanij kolejowej w Canby. Jako jest znajomy z niejakiem G. A. Klupp z Chicago Ill., i jako agent rolny, tenże Arnott, wskazywał ziemią nabywcom Kluppa i że zaplate za ziemię od kompanij kolejowej; że wspomniany Klupp nigdy ma, to jest Arnottowi, nie płacił żadnych pieniędzy, ani też niewyadradzał go żadna darowizna za wykazywanie ziem nabywcom Kluppa; że on, Arnott, nie był nigdy w obowiązkach Kluppa, ale w obowiązku u kompanij kolej. że, że w Canby Minn. pewnego dnia w 1882 r., rzeczonny Klupp wyznał się do przysięgającego, iż on, (Klupp) sprzedawał ziemię w Polskiej Kolonii w Lincoln County Minn. od 1go do 2eh dol. za akery wyjąz nad naznaczone cenę, i że tenże Klupp prosił przysięgającego, ażeby on zmienił cenę w swojej księzce, by jego (Kluppa) nabywcy nie dowiedzieli się ile on zarabia, lecz przysięgający odparł że tego nie uczyni. — John P. Arnott (Pieczęć) — Podpisał i przysięgał przedemną dzisiaj dnia 20 Grudnia 1883 r. — [podp.] O. E. Mapson — [Pieczęć] Notaryusz Publiczny — Yellow Medicine County Minn. — Ze Pan Arnott jest ucerwim i honorowym człowiekiem, któremu wierzyć należy przytaczamy tu następujące świadectwa: — Canby Minn. Grudzień 20 1883 r. — Zawiadania się każdego. — Przyjemnie mi jest poświadczyc, że znam bardzo dobrze Jana P. Arnott od 5ciu lat i w tem miejscu, i że tenże jest odpowiedzialną osobistością zasługującą na wiarę i zaufanie. — Z poważaniem — John Swenson — P. M. (poczmiistrz) w Canby. — Canby Minn. Grudzień 20 1883 r. — Zawiadania się każdego. — Przyjemnie nam sprawdził iż znamy bardzo dobrze Jana P. Arnott od 5ciu lat i możemy poświadczyc, że jest on odpowiedzialną osobą, której można wierzyć i zaufać. — O. N. Lund — A. E. Chase — Prezyd. — Banku Exchange w Canby.

mu jakoś słodko było, jakby mu kto na raz odjął wszelkie cierpienia życia, czy raczej pamięć tych cierpień na ziemi!... Tony te były tak słodkie, tak dziwnie lechące, że Kordysz na chwilę zapominał o piekle. I pomyślał sobie: — Zapewne niosą mnie djabli do piekła, i na większe moje umartwienie obrali sobie drogę kolo nieba! Św. Piotr nie domknął zapewne drzwi do nieba i dla tego slychać tę muzykę niebiańską!... Mordie! Coby za szczęście dla mnie było, gdyby to choć przez pomyłkę dostał się Kordysz do tej muzyki!... A jaby im tam także zaśpiewał mospianie o Sommosierze, morze oni tam o tem nie wiedzą!... W tej chwili zabrzmiała smutna melodia, na jaką zazwyczaj śpiewał Kordysz swoje piosenki o Sommosierze. Kordysz zaruszył wąsami i pomyślał sobie: — Mordie! Grają Sommosierze! Zapewnie jakiś poczciwy tambour-major obaczył mnie i poznał, i kazał dla mojej pociechy zagrać bandzie o sommosierze. A święci pytają go: A na co to? A on powie: Ot djabli tam niosą Kordysza do piekła! A może znajdzie się jaka dusza miłosierna i Boga weźmie za kolana i rzeknie: Odpuść mu Panie!... Ale jaki ja głupi! Wszak o Sommosierze muszą w niebie śpiewać. Sam Bóg zapewne każe przed sobą dwa razy na dzień śpiewać, Sommosierzy drugiego nie ma na świecie!... A jam myślał, że w niebie nie umieją grać tej piosenki!... Wreszcie melodia stawała się coraz głośniejszą. Tony jej były długie i przeciągłe jak ton harmoniki. To się wzniosło do góry jak orkan północny, to znów cichy jak poszept trawy podczas nocy miesięcznej. — Dusza Kordysza leciała na tych tonach jakby na skrzydłach ptasich gdzieś daleko i wysoko! Na dole leżały góry i rzeki jak woda rozlana na stole, a tam w górze mrugały gwiazdy i żęgnaty go ze smutkiem.

Dziewiętnasto-roczny

BAL

Tow. B. P. H. Kościuszko

odbędzie się dnia 14go Kwietnia r. b. w Everett Hall pod Nr. 31, 33, 35 Est 4 ul. pomiędzy Bowery & Broadway w Nowym Jorku, na który Szanowna Publiczność Polska zaprasza uprzejmie

Komitet.

Lekarz Niewieści.

Pojedynczy a rozumny środek był tylko dla niewieści. Poufne odpowiedzi na wszelkie zapytania, które przez skromność są tajone przed lekarzem. Wyjaśnią przypadki i symptoma wszelkich chorób płciowych, że sposobem pewnego wyleczenia w sposób bardzo zrozumiały, opisane przez niewieści, która się zbadaniu tych chorób poświęciła, i w bardzo przystępnej, praktycznej rozmowie opracowała. Pochwalili to już wiele zacnych niewieści i zalecają czytać tak dorosłym jak i młodzieży jako najlepszą pomoc w cierpieniach płciowych. W pięknej oprawie z obrazkami posłany to dziełko za nadaniem \$ 1,00 (jednego) i opłatą pocztą. Adresować należy do

Rochester Publishing Co. 32, 33, & 33, 1-2, Osburn Block. Rochester N. Y.

The Housewife, Rochester N. Y.

Gospodyni Domu.

Popularny dziennik domowy dla rodziny amerykańskiej, posłać będziemy bezpłatnie przez cały rok każdej tej niewieści, która nam przysła naraz adresa od dziesięciu zamężnych niewieści i 30 znaczków pocztowych jedenocentowych. Jest to najlepsze pismo dla każdego, tak dla młodej jak i staj gospodyni. Sposób przysyłania tych nazwisk obmyśliliśmy dla tego, ażeby nazwiska niewieści, którym pojedynczo numerami posłać będziemy, pozostały w tajemnicy. Mamy bowiem to przekonanie, że każda gospodyni domu, gdy to pismo zobaczy i przeczyta, zapisze je sobie. Zwyczajna cena wynosi \$ 1,00 (jeden) na rok. Adresować należy do

Milwaukee, dnia 29go Marca 1884.

Salon do kupienia lub zadzierzawienia.

Mój pierwszorzędnny Salon, urządzoney jak najodpowiedniej, wraz z salą do zabaw i bilardami, mam zamiar sprzedać lub zadzierzawić z powodu nadwzrocznego zdrowia, które mi nie pozwala nadal salonem się trudnić. O warunkach dowiedzieć się można wprost u mnie. Najchętniej odstąpiłbym go jakiemu inteligentnemu Polakowi.

Jan Konitzki. Narożnik Farwell i Brady ulicy w pierwszj Wardie.

Nowe Ubiory

Mezcyzn i Chłopców

i bardzo stósownie do

Pierwszej KOMUNII

wszystko w bardzo wielkim wyborze.

Spodnie do roboty

przedajemy bardzo tanio w sławnym składzie

Braci Zimmermann.

Róg Grove ulicy i National Ave.

A co dopiero krawatki i t. d. kapelusze, to nie ma nigdzie lepszych. koszule,

HOFA PARK OSADA

w pobliżu miast

Green Bay i Seymour

rozwija się bardzo szybko i pomyślnie, i obiecuje być największą i najbogatszą osadą polską w Ameryce. Grunt jest nadzwyczaj urodzajny, z wierzchoła czarna ziemia, ogrodowa, pod nią glina marglowa, która wydalej jak najobficiej wszelkie gatunki zboża. Dowiedzieliśmy się, że najlepszą polską osadą, jaka kiedykolwiek została w Ameryce z-łożona.

Hofa Park, wyłożony na miasteczko, jest środkiem tej polskiej osady i szybko się powiększa.

Budują tutaj nowy kościół polsko-katolicki, satory, kuznie, piły, młyny do maki itp. Osada ta jest poprzeczana dobrami drogi. Nakoło są takie stare już osady. Nowoprzybyli osadnik nie przychodzi więc w dzicyznie, lecz w środek starych osad.

Cena za grunt jest od 4 do 10 dolarów za akier, stósownie do jakości i oddalenia od kościoła.

Mam także na sprzedaż stare, już uprawnione farmy po cenie od tysiąca do sześciu tysięcy dolarów. Inne narodości bowiem, jak Amerykanie, Szwedzi itp., widząc, że Polacy zajmują całą okolicę i staną się ułóżką potęgą, a nie chcą im być kiedyś podległymi w zarządzie, sprzedają swoje farmy bardzo tanio i idą w inne miejsca.

Warunki wypłaty za grunta są bardzo ułatwione.

Po mapy i cyrkularze proszę się zgłoszić ustnie lub piśmiennie do

J. J. HOF 119 W. Water Str. Milwaukee, Wis.

Moja trezeca mapa Hofa Parku Osady jest już wyłożona. Prześlijcie ona 150 tysięcy akrow, jako też wiele dużych i małych farm już uprawnionych na sprzedaż. Mapa ta jest bardzo starannie wypracowana i każdy zgłaszający się po taką odbierze ją bezpłatnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

J. B. Belohradsky & Purer

Interes Bankowy
376, 378 i 380 Blue Island Ave.
Chicago, Illinois.

Zalutnia wszelkie interesa w zakresie wchodzące, jako to przesyła pieniądze do Europy przez konekcyje z Bankami tamtejszymi, taniej i prędzej, niż pocztą, wprost do domu adresata.

Wystawia karty okretowe na wszystkie linie pomiędzy Europą i Ameryką.

Przyjmuje w zarząd własności niemieckiej, również sprzedaje takowe tak w mieście jako też w okolicy.

Głównie zwracamy uwagę na loty w najbliższym sąsiedztwie kościoła polskokatolickiego w South Chicago, które po nadzwyczaj taniej cenie są do nabycia.

Zabezpiecza od ognia we wszystkich lepszych kompaniach.

Przyjmuje pieniądze do wypożyczenia na mortgagę, również wypożycza pod najtańszymi warunkami.

Niniejszym zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na to, że od Nowego Roku zwinąwszy swój interes, wstąpiłem do powyższej firmy, zaręczając Szanownym Rodakom za jak najrzetelniejszą i skora usługę.

J. N. Morgenstern.

J. Krajniak

połącza Szanownej Publiczności Polskiej swoje składy obuwia męzkiego, damskiego i dla dzieci.

Róg 2 Ave i Mitchell ul. i 847 Kinnickinik Ave.
Milwaukee, Wis.

MILWAUKEE LAKE SHORE i WESTERN KOLEJ ŻELAZNA.

Najlepsza linia pomiędzy Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.

Czas przybycia i odhodu pociągów w Milwaukee.

Odchodzi: Przyjeżdża:

Appleton i Wausau Express.	7.20 rano 3.55 po poł.
Sheboygan, Manitowoc i Two Rivers Express.	10.00 rano 10.50 rano
Noony Express z wagonem sypialnym.	8.05 wiecz. 6.50 rano

Cena Wagonu (Sleeping Car) 75 cent. i dol. Pociąg opuszczający Milwaukee o 8.05 wieczorem, Sheboygan o 12.50 rano, Manitowoc o 2.45 rano Appleton o 8 rano i o 6.30 rano, łączy się z natchemianst w New London Junction z G. B. W. i St. Paul koleją do Winony, La Crosse i Minneapolis.

Wszelkie bilety, włącznie bilety dla służących ziemni na osiedlenie się, sprzedają się po wszystkich ofiach kompanii.

J. H. Reed, H. F. Whitcomb, Gen'l Supt., Gen'l Pass. Agt. Cor. East Water & Mason Str. MILWAUKEE, WIS.

F. J. Borchard

Advokat i Notariusz Publiczny

Podjejmie obronę na sądach we wszelkich procesach.

Wyrabia wszelkie prawne papiery i dokumenty jako to: pełnomocnictwa (vollmacht), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Pośredniczy przy ugodach, kontraktach i sprzedażach.

A wie Polacy przekonają się w przedwzwo rodaka, który się swam poleca ze swa skora i rzetelną usługą.

Ofis: 509 2ga Avenue.
Milwaukee Wisconsin

NORD DEUTSCHER LLOYD BREMEN NEW-YORK!

Regularna przeprawa parowcami przez SOUTHAMPTON

pięknymi okrętami pocztowymi i uoszczaniem 7000 tonow z sila 8000 koni.

Elder	Emm	Near
Edin	Paula	Donan
Edin	Main	Hamburg
Saltier	Gen. Weerde.	Oiler

Okręta te odpływają w następujące dni:

Z Bremen w każdą Niedzielę i Środę.
Z Nowego Jorku w każdą Środę i Sobotę.
Podróż z Nowego Jorku do Bremen trwa dni 9. Pasażerowie przybywają temi okrętami przedz do Europy, niż innemi.

Ceny Podróży.

Z Nowego Jorku:	Z Bremen:
1sza kajuta \$ 80 i 100	\$ 120
2ga kajuta \$ 60	\$ 72
Miedzypokład \$ 20	\$ 20

Do Bremen i napowrót:

1sza kajuta \$ 170 albo \$ 185
2ga kajuta \$ 100 albo \$ 110
Miedzypokład \$ 40.

Dzieci niżej niż 12ta płaca połowic, niżej roku

Przy kartach wykupionych dla krewnych, którzy przyjeżdżają do Nowego Jorku przybyć mają, uważać należy na to, by nosili napis **Północno-niemiecki Lloyd**, jedyną prostą linią przez Bremen i Nowy Jork.

DELRIEHS & CO.,
Nr. 2, Bowling Green, New York.

Albo do następujących agentów w Milwaukee:

I. Wendzinski, 465 Mitchell ul.
G. Nester, Giedla, Nr. biura 22.
G. Eysen, 527 East Water ul.
L. Auer & Co., 2giej Warty bank.
E. Schreiber, rog 4tej i State ul.
H. v. Baumbach, 406 E. Water ul.
C. H. Holzhauser, 442 11ta ul.
H. Claassenius & Co., jeneralny agent Nr. 2, S. Clark ul. w Chicago.

Congress Hall

16 Rivington Str. New York.
Główna kwatery Towarzystw Polskich w Nowym Jorku.

Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.
Karól Pfeiffer właściciel.

Karty okretowe

do Europy i z Europy sprzedaje
F. Strom & Co.
287 Reed Str.
Milwaukee, Wis.

J. SIEGHEL

PIEKARNIA CIAST.
na sprzedaż drobna i hurtm wraz z Kawiarnia
158 E. Houston Str.
New York.

Obstalunki na koliki, wesela i. t. d. spełnia ja się jak najstranniej.

Tanio! Bardzo Tanio.

Kto chce kupić tanie i dobre
MEBLE
— niechaj idzie do —
LOUIS WREDEN
661 Milwaukee Avenue.
CHICAGO ILLINOIS.

SHORT LINE.

Używamy nazwiska tego „Short Line” ze względu na połączenie się wielkich kolej, co zaszło dla uczenia zasady podróży publiczności, Short Line, krótka linia, piespieszna i z najlepszymi wygodami, — jest to owa znana największa kolej.

CHICAGO, MILWAUKEE and ST. PAUL.

Posiada ona przeszło 4500 mil drogi w Minn. Illinois, Wisconsinie, Minnesocie, Iowa i Dakocie, a jej wybrane linie, otogi i inne gałęzie dochodzą do najwyższych handlowych punktów w Północni Zachod i w Zachod w ogólnosci. W naturalnej łączności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami pomiędzy:

Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis.
Chicago, Milwaukee, La Crosse i Winona.
Chicago, Milwaukee, Aberdeen i Ellendale.
Chicago, Milwaukee, Eau Claire i Stillwater.
Chicago, Milwaukee, Wausau i Merrill.
Chicago, Milwaukee, Beaverdam i Oshkosh.
Chicago, Milwaukee, Waukesha i Oconomowoc.
Chicago, Milwaukee, Madison i Prairie du Chien.
Chicago, Milwaukee, Owatonna i Faribault.
Chicago, Beloit, Janesville i Mineral Point.
Chicago, Elgin, Rockfort i DuBuque.
Chicago, Clinton, Rock Island i Cedar Rapids.
Chicago, Council Bluffs i Omaha.
Chicago, Sioux City, Sioux Falls i Yankton.
Chicago, Milwaukee, Mitchell i Chamberlain.
Chicago, Rock Island, Dubuque, St. Paul i Minneapolis.
Davenport, Calmar, St. Paul i Minneapolis.

Pullman Sypialnie i najwykwintniejsza jadalnie kolejowe w świecie przydzielono są koleji CHICAGO MILWAUKEE I ST. PAUL i wszelką baczność zwracania na wszelkie wygody pasażerów urzędnicji kompanij.

S. S. MERRILL, A. V. H. CARPENTER, General Manager. Gen. Pass. & Ticket Agt. J. T. CLARK, Geo. H. HEAFFORT, Gen. Supt. Ass't Gen. Pass. Agt.

Wm. EGGERS M. Dr.
654 6th Ave. Milwaukee Wis.
GODZINY OFISOWE w pomieszkaniu, od 7mej do 8mej rano a od 1szej do 4tej po południu, W APFELBEKUSMA przy 7mej Ave. i Mitchell Str. od 10tej do 11tej przed połud. a od 4tej do 6mej po poł. od 11tej do 12tej przed poł. a od 3tej do 6tej po poł.

BELA COSULICH

52 Exchange Place,
wystawia weksła na
ANGLO - AUSTRYJACKI BANK
na Wiedeń, Budapest, Bern, Pragę, Lwów i inne miasta w Austrii i Węgrzech.

JÓZEF LIPSKI,
Main str. MANITOWOC, WIS.
(przy kościele św. Bonifacego)
poleca Szanownej Publiczności Polskiej swój pierwszorządny
SALOON
zaopatrzony w dobre piwo, wina i likiery oraz i w smaczną przekąskę.

Rodacy korzystajcie z czasu!

160 Akrow

najlepsze go gruntu w tanach Zjedn.
Za darmo
Agencji te grunta sprzedają od \$7 do \$20.
Po informację zgłaszajcie się do
J. PRYZGINT
114 Allen Str.
NEW YORK.

Hamburgsko-Amerykańska akcyjna Kompania okrętów parowych.

KAISERLICH DEUTSCHE POST HAMBURG-AMERIKANISCHE PACKETFAHRT-ACTIEN-GESELLSCHAFT

NEW YORK HAMBURG

Prosta dwa razy w tygodniu pływająca pocztą prawemi okrętami.

Płyną do Europy i napowrót przystając w CHERBURGU dla Paryża, a z Europy w Havre dla Paryża, Southampton i Londynu. Posiada nowe najlepiej zbudowane i eleganckie urządzone parowce pocztowe.

Hamburgsko - Amerykańska Parowa akcyjna Kompania.
DNIEM ODPLYWU:
Z New Yorku: w Czwartek i w Sobotę.
Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę.
Z Havre w Sobotę.

Jest to najstarsza niemiecka linia, która pośrodkiem w przetrzawie z Ameryki do Europy i na odwrot. Przy kupnie tykietów należy uważać na to nazwisko:
Hamburg American Actien Gesellschaft.

Za ulubioną tą linią przemawia to, że od czasu swego istnienia przewiozła już przeszło

Milion ludzi

z wielkim zadowoleniem tychże. Wygody dla pasażerów w kajatach niezrównane.

Dla miedzypokładowych bardzo wygodne. Przychodnie w Nowym Jorku wysiadają do Castle Garden, zkad agenci wysyłają ich natychmiast na miejsce celu ich podróży. Tykiety do i z EUROPY z jakiegobądź miejsca mogą być nabywane.

CENA Z NOWEGO YORKU DO HAMBURGA
Kajuta 65 i 75 dol.,
podług położenia Kajuty.
Miedzypokład 30 dol.
Do Paryża 31 dol. i 50 cent. tam i napowrót 53.
Od dzieci niżej 12tu lat połowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.
Miedzypokład z Europy z Hamburga do Nowego Yorku 22 dol.
Ktoby opłacił podróż tam i napowrót dostanie daleko taniej.
Zgłaszajcie się do
C. B. Richard & Co.
JENERALNY AGENT
61 Broadway
New York.

gdzie F. J. VOSATKA jako pośrednik dla Polaków jest ustanowiony.
W Milwaukee I. WENDZINSKI.

POLSKA APTEKA

w MILWAUKEE WIS.
482 Mitchell Str.
narożnik 3ciej AVE.
Karól Flusche.

Ziemia na sprzedaż.

Ziemia z lasem w Wisconsinie, farmy w Wisconsinie, Jowie, Dakocie, Minnesocie sprzedaje tano
F. Strom & Co.
287 Reed Str.
Milwaukee, Wis.

NORD DEUTSCHER LLOYD BREMEN NEW-YORK!

Północno-niemiecki Lloyd.

Linia Baltimorska.
regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore = wprost = parowcami okrętami pocztowymi iej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen.
Z Bremen odchodzi co Środę, z Baltimore co Czwartek.

Nadzwyczaj niskie ceny.
Znana dobra żywność.
Największa pewność.

Parowcami północno-niemieckiego Lloyd'a przepłynęło już
1,234,528 ludzi
przez ocean sześciolice.

Pasażerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtaniejsza kolej na zachód.
2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na koleje.
4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na koleje.
5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
6. Tumulacje znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży.

z Berlina do Chicago \$ 33.30
z Poznania do 34.75
z Bydgoszczy do 35.05
z Pily do 34.60
z Lanenburga do 35.40
z Nowogomielsta do 35.80
z Gdańska do 35.70
z Košlina do 35.05 itd.

Przystań w Baltimore jest pod kontrolą północno-niemieckiego Lloyd'a, niemieckiego Stowarzyszenia i ludzi zaufanych z Towarzystwa kościelnego.

Po bliższe informację zgłaszajcie się do
A. Schuhmacher & Co.
jeneralny agent,
5 S. Clay Str., Baltimore Md.
H. Claassenius & Co.
jeneralny agent w Chicago.
I. Wendzinski,
agent w Milwaukee, 465 Mitchell Str.
na wszelkie listowne zapytania odpowiadamy jak najkuratorniej.

A. Stolzenberger

Karwaniarz i sprzedawca Trzmiem.
82 Stanton Street.



Zawiadamia szanownych rodaków że posiada karety pogrzebowe, jako też karawany.
U mnie taniej można dostać **Karety pogrzebowe**
niź gdzie indziej. Polecam się laskawej pamięci polskiej publiczności, która zna mnie już od dawna, a której ja we wszystkim chce jak najsumiennie i najtaniej służyć.

BIURO

Rządu Centr. Zw. N. Pol. znajduję się teraz pod
Nr. 378 Blue Island Ave
Chicago, Ill.
dokąd wszelkie korespondencje adresować uprasza
J. N. Morgenstern,
Sekretarz jeneralny Związku Nar. Polskiego w St. Zj.

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony
LEKARZ POLSKI
który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma dużo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publiczności.
Można się z nim widzieć
w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643 4-ta Ave Milwaukee, Wis.

Jakób Krauter
624 MILWAUKEE AV. 624
CHICAGO, ILL.

połeca swój dobrze zaopatrzony
—:Skład Obuwia:—
tak męzkiego jako i dla dam.
Każda robota pod gwarancją.
Reperacje jak najkuratorniej wykonywają.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK.

739 Milwaukee Ave.
Pomiędzy Noble i Cleaver ulicami.
CHICAGO ILLINOIS,
polecają swój nowo założony
SKŁAD TOWARÓW ŁOKCIOWYCH.
Dry Goods Store.
Laskawym względem Szanownej Publiczności.

W. SŁOMIŃSKA.

Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój
Skład z Wyrobami
Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuję —
Oznaki dla Towarzystw
w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAŁKOWSKIE zawieszane na szkladzie.
Wszystkie obstalunki wykonuję pętko i po najtańszej cenie.
Rodacy! przekonajcie się wprzód w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych.
W. SŁOMIŃSKA,
679 Milwaukee Ave.
Chicago Ill.

Jan Gurecki

Zegarmistrz Polski,
493 Mitchell ulicy.

BY ALL ODDS THE BEST EQUIPPED RAILROAD IN THE WORLD.

Zaznacza się ku wiedzy każdemu
CHICAGO i NORTH WESTERN
KOLEJ ŻELAZNA
jest najlepszą i najkuratorniejszą linią pomiędzy Chicago i Council Bluffs (Omaha), która podróżni przenoszą na wszystkie inne, kiedy chcą podróżować pomiędzy
CALIFORNIA i COLORADO
Również jest najkuratorniejszą i najkrótszą linią pomiędzy
Chicago St. Paul i Minneapolis
Milwaukee, La Crosse, Sparta, Madison Fort Howard (Green Bay), Wis, Winona, Owatona, Mankato, Cedar Rapids, Des Moines, Webster City, Algona, Clinton, Marshalltown, Iowa, Freeport, Elgin, Rockford Ill. z 900 pomniejszonymi małym stacjami po wszystkich liniach.
Pomiędzy niektórymi tymi stacjami należy lepiej urządzonej przez właścicieli kolej chodzą wygodne i wykultne parowy, a palacowe elegancie kary sypialne, i palacowe hotele w których kary nie pozostawiają nic więcej do życzenia.
Północno-Zachodnie kary z restauracjami
akich żadna inna kolej nie posiada, świadczą iż to jest najkuratorniejszą koleją w świecie.
Wszystkie najinteresniejsze miejscowości w Illinois, Północno zachodzie i na Zachodzie od Chicago, jako to: centra handlowe, wycieczki latowe, sławne łowne i rybolowne znajdują się po nad tą koleją.
Rozporządza ona przeszło 5000 mil drogi i zatrudnia więcej jak 400 konduktorów pasażerskich na usługę miliona podróży w roku.
Kupujecie tykiety na tą koleję a nie na inną.
Wszystkie najznakomitsi agenci mają fakowe na sprzedaż. Podróż nie kosztuje nic więcej tą koleją, chociaż jest pierwszorządna jak na innych najuboższych urządzeniach.
Map, opisowych cyrkularzy, kalendarzy, siłanek letnich i innych wskazówek, których być nie dostaliby u agentów miejscowych, nadeszła o gdy napiszecie do
GEN'L PASS. AGENTA C. & N. W. RY,
CHICAGO ILL.
Jno L. Ferguson Jno S. George
City Pass. Agt. Coun. Agt.
MILWAUKEE WIS.

J. Czernik

Hotel Kościuszki
11 South Canal Str.
Wilkesbarre, Pa.
naprzeciw dworca New High Valley
poleca się względem
Szanownej Publiczności Polskiej.

B. Stobiecka.

Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciw cierpieniom ocz, mieszka pod Nrem
675 Milwaukee Ave.
Chicago Ill.
Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niebezpiecznych rzach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistość znaną w mieście.
FRANK A. STAUBER & CO.
Handel ryczałtowy w rozdrobieniu
ŻELAZNYCH TOWARÓW
i Narzędzi rzemieślniczych wyboru pieców — prosy.
Przyjeżdżcie i przekonajcie się o naszym nowym zapasie, najlepszych towarów w świecie.
718 Milwaukee Avenue
Chicago Ill.

DOM i NIEZALEŻNOŚĆ GRUNTA! GRUNTA! GRUNTA!

W znanym głośno i bogatym Północno-Zachodzie będą sprzedawane grunta taniej niż rent tychże wynosi.

Tysiące akrow najlepszej i bogatej ziemi w Północno Zachodniej i Południowo-Zachodniej

MINNESOCIE

do sprzedania, tylko od
4 do 7miu Dolarów za akier.

Jednego dolara gotówką wpłaty przy zakupnie resztę na roczne wypłaty.

Wyborna rola, smaczna woda, dobre targi, szkoły kościoły, gazety, telegrafy i 5 koleji żelaznych do odstawiania produktów na targi.

Wycieczka na grunta tania, a koszta podróży będą zwrócone tym, którzy ziemię zakupią.

Po bliższe informację udaj się można do: Fredericksen Hansen i Drumon d, agenci Chicago, Milwaukee & St. Paul koleji żelaznej, 26 North Clark Str. Chicago, albo do miejscowych agentów.

Kucera, 186 W. 12 str. Chicago Ill.
D. Sherman, Cor. Noble i Bradley.
M. Majewski Cor. Milwaukee Ave. i Noble str.

J. Bednarz, 165 W. 19 str.
A. Sherman, 52 Bradley str.
A. Kurr, 539 Noble str.

Za miejsce w agencji.

W. S. Bobkiewicz, La Salle Ill.
I. Starszak, Lemont Ill.
I. Donajski, Manistee, Mich.
Piotr Mulka, Pittsburg Pa.
Jan Malikowski, Newark, N. J.
Jan Dembiński, Detroit, Mich.
George Poland, Naticoke, Pa.

Głównie Biuro kolonizacji Polskiej znajduję się
495 Noble i Milwaukee Ave. li tylko dla Polaków.
Sekretarz, St. Słomiński, Chicago Ill.
I. Wendzinski, 465 Mitchell ulicy, Milwaukee, Wis.

Bacność Polacy!

Grocznia moje przeniosłem do własnego domu na drugi narożnik tego samego bloku przy 3ciej Ave pod Nr **481 Mitchell ulicy.**
Donoszę o tem Szanownym Odbiorcom, Przyjaciolom i Znajomym moim, proszę o laskawe względy i zapewniam jak dotąd tak i nadal skórą i rzetelną usługę.
Dobroć towaru mojego sama się rekomenduje.
Obok składu polecam i mój nowo wybudowany i urządony **Salon**. Wchodź z trzeciej Ave.
Jakób Kubal.

August Greulich i Syn

polecają Szanownej Publiczności swój **HURTOWNY HANDEL**
—:WIN:—
tak
AMERYKAŃSKICH EUROPEJSKICH
342, 344 i 346 4ta ul. i 445 E. Water Str.
Milwaukee Wisconsin.
HURA! HURA! HURA!
Polacy wyprawili najpiękniejszy obchód
W. Kroeger
ma najpiękniejszy **Skład Pieców** do ogrzewania i gotowania po najtaniejszych cenach i wspaniałej roboty.
Kto potrzebuje żelaznych sprzętów i naczyń kuchennych, pieców i narzędzi rzemieślniczych, obić stolarskich, gwoździ, zamków, zawias i sprzętów różniczych, zgola wszystkiego co w każdym domu do ręki nieodzownie potrzebnem, niechaj idzie do **W. KROEGER,**
Narodnik Grove i Walker ulicy, **MILWAUKEE, WISCONSIN.**
Bernard Kotpacki,
cieśla i kontraktor,
podejmuje budowę i zarazem wykonuje rysunki budynków podług najnowszej konstrukcyi. Mieszkanie
581 Mineral Str.
Milwaukee, Wis.

POLSKA APTEKA

434 Mitchell ul. 434
pomiędzy Isza i 2ga Ave
w Milwaukee, Wisconsin.
Zaopatrzona we wszystko co tylko w pierwszorządnej apteczce znajdować się może.
RECEPTA
przyrządzają się jak najkuratorniej.
Perfumy, Mydła, Farby, Oleje, Szklia, Szczotki itd. itd.
nabyć można każdego czasu i po jak najtaniejszych cenach.
Upżędlone przyjęcie i skora usługa.
Polecając się laskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem
O. Guenderoth.

Paul Soboleski,

Notaryusz publiczny
Wyrabia prawne dokumenta i przewodniczy w prawach sądowych.
66 W. Randolph str., Chicago Ill.

POLECAM SZANOWNYM RODAKOM

Salon mój i dobre trunki, extra Bawarskie piwo, Likieri, Cigary i
BILARD.
zarazem Sale do Posiedzeń, Wesół i rozmaitych zabaw wieczornych.
Nr. 138 Ludlow Str. New York.
Jan Patrzykowski właściciel.

Klemens Naliborski

w Radomiu
poleca Szanownej Publiczności Polskiej swojej **Grosznią, Salon i Butchershop.**
Sprzedaje karty okretowe i zabezpiecza od ognia po bardzo niskich cenach.
Rodacy przybywający do tutejszej okolicy znajdują u mnie kwatery.
Pośredniczę w kupowaniu **łotów, farm i rentowniaku** takowych.
Z mającymi chęć zwiedzić tutejszą okolicę wyjeżdżam własnym zaprzęgiem i pokazuję im przeszliczną okolicę Radomia.
Klemens Naliborski
w Radomiu
Washington Co. Ill.

PATENTS

MUNN & CO. of the SCIENTIFIC AMERICAN, continue to act as solicitors for Patents, Caveats, Trade Mark, Copyrights, for the United States, Canada, England, France, Germany, etc. Hand Book about Patents sent free. The largest, best, and most widely circulated scientific paper, \$3.00 a year. Weekly. Send for catalogue and interesting information. Specimen copy of the Scientific American sent free. MUNN & CO., SCIENTIFIC AMERICAN OFFICE, 23 Broadway, New York.

Stillingia Extract

najtaniejszy i najskuteczniejszy środek wzmacniający nerwy i przeczyszczający krew, sporządzony z dwóch lekarskich roślin, z Stillingia silvatica i Erioxylon Peruvianum, jest bardzo pomocnym w nieustannie, w cierpieniach wtroby, w żółtaczce, w krwiotokach, w nerwowym bólu głowy, w reumatyzmach, w wodnej publie i w wielu innych słabościach, jest do nabycia w apteczce
Oskara Guenderotha
434 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin.

Dr. CLARKE

Nie bierze żadnej zapłaty dopóki się chorey nie polepszy
Rok założenia 1851
186 South Clark ul.
Chicago, Ill.

Znany od dawna jako **zdutny, doświadczony i praktyczny doktor i chirurg.**
Dr. Clarke pod powyższym numerem leczy z wszelką wielką biegłością wszystkie prywatne, chroniczne, nerwowe i poszczegolne choroby.
Dr. Clarke jest najstarszym, rozgłoszonym lekarzem, znany niemal całej publiczności, co świadczy stopy odebranych listów, witek i dowodzących jego, **Nerwowe choroby** (ze snami lub bez snów). Słabowitość, osłabienie nerwów lekcy umiętanie nowymi sposobami, z niezawodnym powodzeniem, bez różnicy kto i jak wrzody chorego leczył, lub jakie ma lekarstwa przedtem dawał.
Pamiętać należy, że jedna strażna zanieczniona choroba, leczona nieostoiestwo, przechodzi w spalkobierstwo na obecne i późniejsze pokolenia. Narostki dologiczne leczy szybko i bez sprzawiania bolesci.
Zachowując wszelką tajemnicę, wiec tak niewiasty jak i mężczyzny mogą się z zaufaniem jego leceniu powierzyć. Jeżeli niebezpieczestwo grozi, przybywajcie lub piszcie do najpiękniejszej, bo każda zwłoka staje się zabójczą.
Poręcznie daje się na piśmie za każda przedsiwzięta do leczenia chorobe.
Książkę o chronionych, nerwowych i wstępnich cierpieniach posła się każdemu za nadstaniem dwóch znaczków pocztowych. W niej znajdziecie wyzerperującą **symptomologię**, czyli wyjaśnienie początków wszelkich chorób, podług czego rozoznacie sami swoje cierpienie.
Rady ustnie i listowne udziela darmo. **Bioro i pokój** rozwijzyny służy tylko dla doktora i chorego.
Zanim udacie się do innego doktora, poradzicie się wprzód **Dr. Clarke.**
Zgłoszeniem się listownem lub osobniem zapobiegacie wczesnie cierpieniom, a nie wstydziecie się wyznać otwarcie przyzyczny choroby, bo pozbyszycie jej, pomoziecie sobie znych lat życia.
Medycyny posela się zaopatrzona najbezpieczniej przed zepsuciem lub uszkodzeniem. Godziny posłuchalne od godziny 8ej rano do 8ej wieczorem. W Niedzielę od godziny 9tej do 12tej przed południem.
Adresować należy:
F. D. Clarke, D. M.
186 South Clark Str. Chicago, Illinois.
Na listy polskie odpowiada się po polsku.

Paul Soboleski,

Notaryusz publiczny
Wyrabia prawne dokumenta i przewodniczy w prawach sądowych.
66 W. Randolph str., Chicago Ill.

POLECAM SZANOWNYM RODAKOM

Salon mój i dobre trunki, extra Bawarskie piwo, Likieri, Cigary i
BILARD.
zarazem Sale do Posiedzeń, Wesół i rozmaitych zabaw wieczornych.
Nr. 138 Ludlow Str. New York.
Jan Patrzykowski właściciel.

Klemens Naliborski

w Radomiu
poleca Szanownej Publiczności Polskiej swojej **Grosznią, Salon i Butchershop.**
Sprzedaje karty okretowe i zabezpiecza od ognia po bardzo niskich cenach.
Rodacy przybywający do tutejszej okolicy znajdują u mnie kwatery.
Pośredniczę w kupowaniu **łotów, farm i rentowniaku** takowych.
Z mającymi chęć zwiedzić tutejszą okolicę wyjeżdżam własnym zaprzęgiem i pokazuję im przeszliczną okolicę Radomia.
Klemens Naliborski
w Radomiu
Washington Co. Ill.

K. ADAMCZEWSKI

Krawiec męzki
347 E. 9th Str.
w Nowym Jorku.
Donoszę moim szanownym odbiorcom, iż z dniem 1 Lipca r. zamknęłam mój skład Garderoby Męzkiej przy 6 ulicy, lecz prowadzę takową i przyjmuję wszelkie zamówienia na
Ubory Męzkie
pod wyżej podany adres i wykonuję tak dawniej podług najnowszych żurnali spiesznie, akuratnie i po cenach umiarkowanych.

W. PIOTROWSKI

350 Milwaukee Str.
Milwaukee, Wis.
Pierwszorządna oddawna z najlepszymi stron znana
Pracownia Krawiecka,
zastoiżona w rekomendację najnowszymi i najlepszymi obstalunkowymi wyrobu, poleca się Szanownej Publiczności.

I. ZENZER

połeca swój
Skład Trunków
Pool i Lunch Room
197 Forsyth Str.
Bet. Stanton and Houston Str., New York
przypolskim kościele.

DRUGA EDYCJA.

„Poets and Poetry of Poland“ poprawiona, z dodatkami portretów Brodzkiego, Garczyńskiego i Witwickiego.
Cena dla Polaków zniżona,
w plótnie teraz \$2.50 dawniej \$3.50
morcoco wydane 3.75 — 5.00
Adres: **Paul Soboleski**
66 W. Randolph Str. Chicago Ill.

W. J. LEWANDOWSKI

otworzył **Salon** przy narożniku Jefferson a pod Nrem 707mym W. 18tej ulicy
w Chicago, Ill.
O czem donoszą Szanownej Publiczności Polskiej, proszę mnie odwiedzić.



F. A. Górski
Notaryusz publiczny 124 Townsend str - Buffalo N. Y.
Wystawia Karty okretowe na najlepsze okręta parowe z Bremen, Hamburga i Antwerp wprost do Nowego Jorku. Wyrabia pełnomocnictwa (Vollmacht) ściga pieniądze ze starego kraju i przysyła w domu odbiorcy najtańszą drogą. Zmienia pieniądze pruskie na Amerykańskie i Amerykańskie na Pruskie.
Sprzedaje domy i loty wyrabia podszukania hipoteczne za umiarkowaną cenę.
F. A. Górski.

Piwownia A. GETTELMANA

w Dolinie Menomonee.
Ofis północny przy 14 i Prairie ulicy.
Ofis południowy róg 5 Ave i Walker ul.
Poleca się Polskiej Publiczności.
Piwa dobre, trwałe i smaczne, skora usługa.

WISCONSIN GENERAL LINE

Kolej żelazna
3 pociągi dotąd i napowrót dziennie pomiędzy
MILWAUKEE, FOUND DU LAC, OSHKOSH, MENAHA, i MENASHA.
Z palacowymi wagonami z Chicago przez Milwaukee bez zmiany, na dziennych pociągach.
NOWE i ELEGANCJE WAGONY SYPIALNE
z Chicago do Stevens Point na pociągu z Milwaukee via C. M. & St. P. Ry. o 9:55 P. M.
Także elegancje wagon sypialny z Milwaukee do Stevens Point przez Elgin i wycieczki pociągów o północy, a który jest w pogotow